Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok I. Zakopane, sobota, 14 grudnia 1929 r. Nr. 37.

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 40 groszy | Z LISTĄ GOŚCI | Prenumerata kwartalna 4 zł

Zakopane

podtatrzańskie wysokogórskie 800—1000 m nad poziomem morza położone, całoroczne uzdrowisko obejmujące gminy Zakopane, Witów, Kościelisko, Murzasichle (Jaszczurówka), Nowe Bystre, Brzegi, Roztokę i Bukowinę. Idealne miejsce wypoczynkowe. Rendez vous elity towarzystwa Hotele, Pensjonaty, Kawiarnie, Restauracje, Dancingi. Park, Koncerty Orkiestry wojskowej, Kinematograf, Sale teatralne i koncertowe, Bibljoteki publiczne, Wystawa sztuki, Muzeum tatrzańskie, Gimnazjum państw., Sanatorjum, Szkoła koronkarska, Szkoła przemysłu drzewnego. Centrum turystyki tatrzańskiej. Stolica sportów zimowych. Narty, Saneczki, Ślizgawka, Dwie skocznie narciarskie, Korty tennisowe, Boisko sportowe, Tow. Tatrzańskie, Sokół, Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka, Stacja meteorologiczna. Schronisko przy Morskiem Oku i na Hali Gąsienicowej. Idealne miejsce klimatyczne o specjalnych warunkach leczniczych. Niskie ciśnienia, Mała wilgotność, Silna insolacja, Mała ilość wiatrów, Duże opady śnieżne, czystość powietrza, rzadkie mgły, Wskazania lecznicze, choroby płuc, zwłaszcza gruźlica w stadjach początkowych. Doskonałe rezultaty w sprawach kataralnych oskrzeli i górnych dróg oddechowych, oraz rekonwalescencji po zapaleniu płuc i grypie. Dobre warunki do leczenia malarji, anemji (blednicy), neurastenji, choroby Basedowa i czyn. zaburzeń narządów trawienia. Doskonałe wyniki u dzieci wątłych i obciążonych dziedziczną skłonnością do chorób piersiowych.

Sanatorja: Czerwonego Krzyża, Dr. Hawranka, Związku Naucz. Odrodzenie. Dla dzieci: KBK., Bratnia Pomoc Akademicka, Szpital Uzdrowiska, Zakłady roentgenologiczne, Pracownia chemiczno-bakterjologiczna, Diatermja, Elektryzacja, Fizykoterapja, Łazienki miejskie, Poradnia przeciwgruźliczna dla niezamożnych.

Prospekty wysyła Zarząd Uzdrowiska, Zakopane, Rynek.

„Morskie Oko“

Restauracja, cukiernia, kawiarnia

pod nowym zarządem

ZAKOPANE — ul. Krupówki.

Śniadania — Obiady — Kolacje — Największa w Zakopanem Czytelnia — Gry towarzyskie — Codzienne popołudniowe i wieczorne

DANCINGI.

Znakomita orkiestra Wielkopolan

IHM-JAZZ

Produkcje pierwszorzędnych artystów

Drukarnia, fabryka kopert, zeszytów szkolnych i ksiąg handlowych

Paweł Mitręga

w CIESZYNIE

poleca się do wykonania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Ochrona stylu.

W artykule „O niewłaściwych zarządzeniach“ Pan E. Wesołowski poruszył szereg zagadnień, dotyczących działalności i wymogów komisji sanitarnych, w odniesieniu do pensjonatów zakopiańskich.

Nie dla polemiki, jakby zdawać się mogło, ale w interesie podniesienia poziomu naszych pensjonatów, jakoteż w interesie dość znacznej rzeszy ich właścicieli i dzierżawców, uważam za stosowne i poczuwam się do obowiązku na zarzuty, którym i Redakcja „Zakopanego“ zaraz na wstępie przyklasnęła, odpowiedzieć.

Pan inż. E. Wesołowski zaczął swój artykuł od zdania: „Zastraszającą jest rzeczą, jak komisje sanitarne, badające lokale pensjonatów w Zakopanem, niszczą charakter tutejszych stylowych domów drewnianych“.

Otóż pozwolę sobie stwierdzić, że pensjonatów naprawdę stylowych mamy w Zakopanem bardzo niewiele i te były przez komisje sanitarne dostatecznie respektowane. O ile nawet zdarzył się wypadek, że komisja, w skład której wchodzili lekarze krakowscy, a zatem jako nietutejsi, może nie zawsze orjentujący się w tutejszych stylowych zagadnieniach, nakazywała tynkowanie jakiegoś naprawdę stylowego objektu, natenczas w takich wypadkach zawsze interwenjowałem u Pana Starosty i zarządzenie takie zawsze na czas było zanulowane, względnie zmodyfikowane. Wypadki takie należą do sporadycznych, gdyż naprawdę stylowe pensjonaty można w Zakopanem na palcach liczyć. Gros drewnianych pensjonatów powstało może z nawet niekiedy stylowych, ale zwykłych mieszkalnych budynków, do celów pensjonatowych zupełnie niedostosowanych. Zwykły budynek mieszkalny, czasem rzeczywiście z ładnych płazów budowany, otrzymał z biegiem czasu tyle dobudówek z każdej strony i na strychu, tyle w nim porobiono poddaszników, pajt, wąskich przejść, krętych karkołomnych schodów, zakamarków, poprzeprowadzano całe masy rur kominowych po pokojach i korytarzach, że wszystko to razem można za wszystko uznać, tylko nie za styl. Ponieważ z biegiem lat budynek zsiada się, więc ściany, podłogi i sufit są wypaczone i pokrzywione, z każdej szpary, a jest ich bardzo dużo, sypią się trociny, o których p. Wesołowski na innem wspomina miejscu.

Dla takiej sanitarnej, hygjenicznej i estetycznej nędzy niema innego wyjścia, jak gruntowny remont i okrycie tej biedy tynkiem, o ile ktoś oczywiście ma pretensje, by w takim stylowym budynku mógł przyjmować obcych w gospodę. A nawet gdyby właściciel chciał tylko do prywatnych celów budynku używać, to i tak, w myśl ostatnich zarządzeń Min. Spraw Wewnętrznych, musi budynek remontować, tynkować, względnie malować lub pokostować w wewnątrz, a nawet z zewnątrz. Akcja ta będzie przeprowadzona na wiosnę. A przecież szereg tych stylowych pensjonatów wogóle od czasu ich wybudowania nie widziało solidnego remontu. Jak najkategoryczniej muszę zaprzeczyć twierdzeniom Pana E. Wesołowskiego, że „żąda się niemal w każdym domu o charakterze pensjonatu, żeby we wszystkich jego pokojach gościnnych były umywalki z ciepłą i zimną wodą bieżącą“, bo tak wcale nie jest. Do uzyskania, względnie utrzymania charakteru pensjonatu, taka inwestycja nie była nigdy i nie jest wymagana i takiego żądania, czy też polecenia z tego tytułu nikt w Zakopanem nie otrzymał, i ponad 75% pensjonatów inwestycji tej nie posiada. Inwestycji tej wymaga się natomiast od właścicieli pensjonatów, którzy mają pretensje do większego komfortu i związanej z tem kategorji pensjonatu od drugiej wzwyż począwszy. Sądzę bowiem, że jeżeli właściciel pensjonatu ma pretensje do pobierania wyższych cen, do reklamowania się na wszystkie strony, że ma pensjonat II lub I kategorji, co oznacza, że jego pensjonat stoi na wyższym poziomie, to istotnie tak być powinno i wówczas pensjonat taki powinien się wyróżniać pewnemi udogodnieniami kulturalnemi, do których niestety musi się zaliczyć i tę wodę. Mówię dlatego „niestety“, że właściwie woda w tej postaci powinna być do użytku każdego człowieka XX wieku, a nie dopiero tego, którego stać na zamieszkanie i płacenie cen pensjonatu II i I kategorji. Niedbałe czasem obchodzenie się gości z kurkami nie może być kontrargumentem, gdyż w takim razie nigdy w niczem nie moglibyśmy iść z postępem i duchem czasu, jeżeli zaś, jak pan inż. Wesołowski sam stwierdza, ściany i stropy domu są wypchane trocinami, natenczas i ja sądzę, że nonsensem jest wogóle wysilać się na robienie z niego wyższej kategorji. Do tego nietylko nie zmusza się nikogo, ale nawet nie zachęca zbytnio. Ale jak ktoś chce mieć koniecznie II lub I kategorję, to jest już jego rzeczą, daną inwestycję względnie instalację zaprowadzić lub nie. Nie przeczę i rozumiem, że pewna część gości woli mieszkać w domach o heblowanych ścianach, zwłaszcza jeżeli one mają sufity rzeźbione, dlatego też domy takie, jak już wyżej zaznaczyłem, respektujemy, a nawet popieramy. Respektujemy „Obrochtówkę“, „Kolibę“, której wspaniałe pokoje jakiś z byłych właścicieli zeszpecił przegródkami, przyznaliśmy charakter I kategorji „Lipowemu Dworowi“ p. Langroda przy drodze do „Białego“. Ostatnio przybyła znowu bardzo ładna stylowa, drewniana, willa p. Herolda w Jaszczurówce. Szanujemy też charakter zwykłych, z ładnych płazów domów góralskich i wogóle wszystko, co zdradza styl lub swoisty charakter. Że jednak wiele z tych, i tak już na palcach wyliczyć się dających, objektów marnieje, to wina przeważnie ich właścicieli. O „Kolibie“ już wspominałem, że bardzo duże i ładne sale podzielono na małe przepierzenia zwykłemi deseczkami. „Obrochtówka“, która ma wspaniałe rzeźbione 3 sale i meble, a którą mimo braków w kuchni utrzymaliśmy jakiś czas z racji jedynie tylko stylu, na poziomie II kategorji, podnajęta została Kasie Chorych. „Wołodyjówka“, o której p. inż. Wesołowski wspomina specjalnie, a która miała okropne wprost braki w swoich suterenach, została otynkowana wcale nie na polecenie komisji sanitarnych. Właściciel bowiem obecny również chciał i usiłuje dotychczas mieć jakąś Kasę Chorych mimo, że położenie i sam budynek na to się nie nadaje. Mam przed sobą odnośne protokóły i niema tam najmniejszej wzmianki o tynkowaniu, jest tylko mowa o uszczelnieniu ścian wewnątrz budynku, co zupełnieby wystarczyło na dalsze utrzymanie charakteru pensjonatu.

Do przetrzymywania chorych budynek musi mieć ściany wewnątrz tynkowane, a już o tynkowaniu tych płazowych ścian z zewnątrz nikomu nawet przez myśl nie przeszło. Zresztą wo-

góle tynkowania mu nie nakazywano, ale tylko zwracano właścicielowi uwagę, że dla przetrzymywania chorych tylko warunek ten jest konieczny. Otóż tu zdążamy do sedna rzeczy, gdzie okazuje się, że artykuł p. E. Wesołowskiego, jakkolwiek pod mylnym adresem skierowany, istotnie przyniósł względnie winien przynieść pożytek, albowiem poruszył kwestję, o poważnem znaczeniu dla Zakopanego. Zmuszony do odpowiedzi na mylnie skierowane zarzuty, w myśl powyższego, co przytoczyłem, sądzę że nad domami, o które p. Wesołowskiemu chodzi, winna być roztoczona specjalna opieka.

Konkretnie wniosek mój brzmiałby w ten sposób:

Możliwie zaraz winno ukonstytuować się w Zakopanem coś w rodzaju Towarzystwa Ochrony Zabytków, ująć w ewidencję wszystkie budynki, a nie tylko pensjonaty o danych wartościach artystycznych, czy też stylowych i roztaczając nad nimi swą opiekę, bronić je przed wszelkiemi kombinacjami w pierwszym rzędzie samych właścicieli tych domów. Sądzę, że takie towarzystwo znalazłoby podstawy istnienia przy Muzeum tatrzańskiem i nie wątpię, że miałoby obszerne i wdzięczne pole do pracy. Wkońcu pozwalam sobie na stwierdzenie, że, dzięki jedynie tylko działalności Komisji sanitarnych, mamy w Zakopanem pensjonaty, stojące na właściwym poziomie i wysokości zadania, czego dowodem, że dość liczne jeszcze przed 2 laty skargi gości a często i prasy na stosunki pensjonatowe ostatnio zupełnie zamilkły, czem nie wszystkie uzdrowiska mogą się pochwalić, a ogół gości i mającej styczność z Zakopanem opinji, owszem, uznaje duży postęp naszego zakopiańskiego przemysłu pensjonatowego.

Lekarz Klimatyczny:
Dr. K. Mastalerz.

Ostatnie fiasko w życiu organizacyj turystycznych.

W dniu 28 października odbył się w Warszawie zjazd biur podróży i towarzystw propagandy turystycznej, zwołany przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych w Warszawie, w celu złożenia sprawozdań za czas ubiegły przez poszczególne biura podróży i towarzystwa turystyczne, omówienia organizacji wycieczek zagranicznych w 1930 roku i koordynacji pracy poszczególnych biur i towarzystw, założenia związku polskich biur podróży, wreszcie omówienia udziału tychże w projektowanej wystawie komunikacyjno-turystycznej w Poznaniu w 1930 roku.

Pierwsza część dnia, spędzona na zdawaniu sprawozdań, naogół mało ciekawych, bo pobieżnie opracowanych, przeszła spokojnie. Dowiedzieli się obecni, że ruch turystyczny, przewidywany na wielką skalę z powodu Powszechnej Krajowej Wystawy zawiódł, że przygotowane kwatery stały pusto w większej ilości, szczególnie po prywatnych domach etc.

Cyfrowe dane mówią jednak o wielkim ruchu w kierunku Poznania, przez który przewinęło się przeszło cztery miljony osób, z których nie wielka ilość i to głównie cudzoziemców wyruszyła po zwiedzeniu wystawy w dalszy objazd po Polsce, zahaczając o Warszawę, Kraków, Zakopane, Lwów, Katowice i Wilno.

Skonstatowano też, że najdodatniejsze wrażenie wywoziły zagraniczne wycieczki z pobytu w Zakopanem, podtatrzańskiej stolicy Polski, gdzie nie tylko zachwycały je czarem swym piękne nasze góry, ale i gościnność mieszkańców Zakopanego i odpowiednia opieka, oraz odpowiednio urządzone kwatery w pierwszorzędnych hotelach i pensjonatach, jak hotel Bristol, który większość wycieczek podejmował, jako hotel reprezentacyjny i na europejską skalę prowadzony.

Ponieważ na powyższym zjeździe reprezentanci potężnego biura międzynarodowego Wagon Lits and Coock rozwinęli szerokie plany przyszłej swej działalności w celu rozwoju zagranicznego ruchu turystycznego w Polsce, a polskie też biuro „Orbis“ ruchu krajowego, to delegaci Poznania, Krakowa i Katowic, reprezentujący związki turystyczne, oparte również na podstawach komercyjnych, popadli w tak poważną troskę o egzystencję swych placówek, iż sprowadzili całą dalszą dyskusję na całkowicie niewłaściwą drogę, bo obawę nie o ruch turystyczny, a obawę o własne istnienie. Pomógł im w tem przewodniczący zjazdu, który, bagatelizując wszystkie inne punkta programu zjazdu, sprowadził na drugą połowę dnia dyskusję prawie wyłącznie na tory szukania ratunku dla zachwianych w swej egzystencji placówek. Po chaotycznej dyskusji i dosyć słabej wymianie zdań, wyłoniono komitet z grona malkontentów, który ma szukać dróg porozumienia z Towarzystwem Wagon Lits, Coock i reorganizującem się Tow. „Orbis“, w celu złagodzenia, o ile już nie usunięcia zupełnego konkurencji tych silnych placówek. Postanowiono nawet szukać opieki w sferach rządowych z obawy na wspomniane wielkie rekiny.

Pomimo, że na omawianym Zjeździe reprezentowane były i czynniki rządowe z ramienia Ministerstwa Robót Publicznych, Referatu turystycznego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Referatu Prasy i propagandy, oraz Ministerstwa Państwowych Kolei i Wydziału komunikacji, sprawa porozumienia i ustalenia jednej ogólnej organizacji turystycznej spaliła na panewce. Widocznie, że góruje u nas w dalszym ciągu chore mniemanie, że nie tabakierka dla nosa, a nos dla tabakierki istnieje, że nie myśmy winni istnieć dla ruchu turystycznego, ale ruch turystyczny dla nas. Gdyby nie to chore nasze mniemanie, nie balibyśmy się akcji w celu obudzenia ruchu turystycznego przez wielkie i silne organizacje zagraniczne i krajowe, a cieszylibyśmy się z ich powstawania i przychodzenia do naszego kraju z kapitałem i wieloletniem doświadczeniem. Sami zaś, reprezentując placówki lokalne, staralibyśmy się głównie o przygotowanie ich dla tego ruchu turystycznego już to przez ich podniesienie i doprowadzenie do porządku, któryby turysty, szczególnie zagranicznego nie raził, już to przez organizowanie miejscowego społeczeństwa i w nim koniecznego przemysłu pensjonatowo-hotelowego, bez którego nie może być mowy o ruchu turystycznym w Polsce.

Wielkie Zakopane, nie oglądaj się na brać swą w innych częściach Polski, a mając hart, płynący z piękna i potęgi Tatr, tuż u twych bram się piętrzących, pracuj, wznoś i rozwijaj wszystkie te dobra, których szuka — w wędrówce swej po świecie i krajach turysta, a może pokażesz drogę do pracy i działalności innym pokrewnym ci placówkom. Twój program imprez sportowych na najbliższy sezon zimowy, zakrojony na prawdziwie europejską skalę, budzi już dziś zainteresowanie i podziw nie tylko całej Polski, ale i zagranicy. Wykonaj go jak zamierzyłeś, stwórz stały stadjon sportowy, a staniesz się ośrodkiem ruchu turystycznego i sportowego nie tylko dla całej Polski, ale i środkowej Europy. Niech wola twoja i czyny godne będą wiecznie trwającego piękna, czaru i majestatycznej potęgi sąsiadujących z tobą Polskich Tatr.

Lauchrzanus.

Uwagi p. Dewey'a potwierdzają celowość M. W. K. T.

O celowości wielkiej rewji przemysłu komunikacyjnego na przyszłorocznej Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu świadczą uwagi p. Dewey'a, dotyczące zagadnienia rozwoju tranzytu kolejowego w Polsce, której to sprawie p. Dewey poświęca znaczną część swego sprawozdania, jako zagadnieniu olbrzymiej wagi.

Analizując to zagadnienie, p. Dewey stwierdza, iż, wobec znacznego wzrostu handlu zagranicznego Rzeczypospolitej, port gdański nie jest w stanie sprostać wszystkim potrzebom i budowa portu w Gdyni okazała się gospodarczą koniecznością. Gdy zostanie urzeczywistniony program rozbudowy portu gdyńskiego, przewidujący zdolność przeładunkową Gdyni do 1 miljona tonn miesięcznie, wówczas Gdynia stanie się jednym z największych portów na Bal-

Podróż Simplicissimusa węgierskiego do Tatr w XVII wieku.

W „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego“ za rok 1907 znajdujemy parę rozdziałów z wydanej w drugiej połowie XVII wieku „powieści“, będącej naśladownictwem niemieckiego Simplicissimusa, a wydanej w r. 1683 w Lewoczy. W powieści tej autor poświęca parę rozdziałów podróży po Tatrach. Ze względu na temat pozwalamy sobie poniżej przedrukować je dosłownie, tak jak były podane w powyższym zacytowanym Pamiętniku w tłumaczeniu Baltazara Szopińskiego.

Rozdział XI.

Jak Simplicissimus z kilku studentami i przewodnikiem, wybrał się do kraju Spiskiego, jak przewędrował przez Karpackie góry i co mu się po drodze przytrafiło.

Mój brat i inni uczciwi ludzie i ja uradziliśmy, że będzie najlepiej, jeżeli porzucę dotychczasowe miejsce pobytu i puszczę się w świat. Pożegnałem się tedy i w Wielki tydzień wyruszyłem w towarzystwie biednych studentów do Górnych Węgier na Spiż. Spakowałem manatki moje w dość duży tobołek, bo przewodnik obiecał mi, że po trzech dniach niezawodnie mi ulży, odbierając go odemnie. Takie same obietnice czynił on innym i podług praktyk swoich od dawna uprawianych byłby swego przyrzeczenia pewnie dotrzymał. On bowiem post pował tak: Jeżeli komu rzeczy ciężyły, to od przedawał je pro forma za bezcen trzecim osobom dając im na kupno pieniądze, a potem po kilku tygodniach rzeczy te sobie odbierał. Do tego namawiał i mnie. Ale Simplex był sprytniejszy i wymyślił inny fortel. Oto gdy inni dla ulżenia sobie ciężaru trochę się wysprzedali a ja z powodu tobołka zawsze się w tyle zostawałem, odezwałem się do nich: Na co dźwigać taki ciężar? W najbliższej gospodzie na noclegu porządnie sobie ulżę, bo albo coś sprzedam, albo rozdaruję. Towarzysze podróży razem z przewodnikiem śmiali się ze mnie i mówili, że nie byłbym się tak zmęczył, gdybym przedtem był coś odsprzedał, a teraz trudno, żebym znalazł kupca. Poskrobałem się w głowę i udawałem, że mi żal, że za ich radą nie poszedłem. Gdyśmy tedy na nocleg do gospody przybyli, ofiarowałem gospodarzowi i gospodyni to i owo na sprzedaż, ale oni tłumaczyli się brakiem pieniędzy. Odezwałem się tedy do towarzyszów: Ci ludzie nie są w stanie kupić coś odemnie, zrobię im figla. W nocy podsunę im coś z moich rzeczy a jak je znajdą, to się dopiero nastraszą. Znów śmiali się ze mnie towarzysze i zachęcali mnie jeszcze do wykonania mego zamiaru, mówiąc: „Szelmą będzie ten, co dzisiaj w nocy rzeczy nie ukryje“. Lecz w nocy, gdy oni spali w najlepsze, porozwiązywałem ich tobołki i na sam spód każdego włożyłem coś z moich rzeczy. Jednemu książkę, innemu koszulę itd. W ten sposób ulżyłem sobie ciężaru. Gdyśmy potem wyruszzyli na godzinę przed świtaniem i las minęli, oglądali wszyscy swoje tobołki i zauważyli, że ja już lepiej idę, więc popatrzyli na mój tobołek, śmiali się i sądzili, że większą część jego musiałem w gospodzie zostawić. Głupcy nie wiedzieli, że nieśli moje rzeczy, których dopiero w Kieżmarku od nich zażądałem.

Gdyśmy przyszli do Cieszyna, stał się larum, że Wołosi koło Jabłonki (tj. wysokiej góry, przez którą mieliśmy przechodzić) zastrzelili kilku ludzi. Wobec tego niebezpieczeństwa żaden z nas nie radził puszczać się w dalszą drogę, lecz przewodnik dodawał nam odwagi, że Wołosi biednym studentom nigdy nic złego nie robili, jak on sam nieraz tego doświadczył, więc niema się co namyślać, lecz ruszać dalej do Polski.

Szliśmy tedy ku górom a gdyśmy przyszli do straży granicznej, przestrzegano nas przed niebezpieczeństwami drogi i radzono, byśmy się brali więcej na lewo, przez Polskę. Tak też poprowadził nas przewodnik, lecz po dwóch dniach, wieczorem, wpadliśmy w ręce takich drapieżnych ptaków tuż koło kładki we wsi, gdzieśmy mieli zanocować. Łatwo bylibyśmy popadli w jakąś biedę, gdyby przewodnik nie był udzielił przedtem dobrych rad i nie dodał odwagi. Gdy bowiem połowa nas składała się z katolików, przeto zarządził on, że jak przyjdziemy między katolików, to ta połowa ma śpiewać katolickie pieśni, a jak między ewan-

tyku. Porty gdański i gdyński umożliwią Polsce bezpośredni kontakt z resztą świata i jednocześnie porty te oraz Polskie Koleje Państwowe służyć będą drogą tranzytową dla olbrzymiej ilości towarów do różnych państw Europy środkowej i na bliski Wschód.

Poruszając kwestję rozwoju polskiego kolejnictwa, p. Dewey stwierdza, że gdy długość naszych linij kolejowych w 1920 r. wynosiła 13.150 klm., już w 1928 r. długość tych linij wynosi 17.235 klm. Przeciętna dzienna ilość załadowanych wagonów 15-tonnowych wynosiła w 1920 r. — 7170, zaś w 1928 r. wzrosła do 17.410.

Świadczy to o znacznym przyroście naszego taboru kolejowego oraz o sprawności naszego kolejnictwa, co uwidoczni najlepiej przyszłoroczna Wystawa Komunikacyjna w Poznaniu.

Rozważając szereg innych źródeł dochodowych w Polsce, p. Dewey specjalną uwagę i nacisk kładzie na zagadnienie rozwoju turystyki obcokrajowców, co nie tylko wpłynie dodatnio na nasz bilans płatniczy, ale przyczyni się również do wielu pośrednich korzyści, płynących z poznania Polski przez cudzoziemców.

Ta ostatnia uwaga p. Dewey'a uwypukla doniosłość działu Turystyki na przyszłorocznej Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Sezon zimowy
1929/1930.

Program Imprez Sportowych.

Grudzień:
26: Jubileusz P. Z. N. (Walny Zjazd).
27, 28: Jubileuszowe Konkursa Skoków.
28: Bankiet P. Z. N.
29: Poświęcenie i otwarcie Stadjonu Sportowego.

Styczeń:
1: Bieg sztafetowy 5×10 o mistrzostwo PZN.
2, 3: Międzynarodowy pokaz jazdy figur. na łyżwach.
4: Międzynarodowy konkurs skoków narciarskich.
5, 6: Zimowe zawody strzeleckie o mistrz. Zakopanego.
10, 11, 12: Turniej hockeyowy (druż. Kraków, Krynica, Cieszyn i Zakopane).
15: Dzień otwarcia zawodów hippicznych, Skjöringów i Ski-Skjöringów.
16, 18, 19: Zawody hippiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
20: Zawody Bobslejghowe.
21, 22: Zawody hippiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
23: Bieg narciarski 30—40 klm.
25: Zawody hippiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
25, 26: Narciarskie mistrzostwo okręgu Podhal.
28, 29: Zawody hippiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi.
30: Rajd konny do Czorsztyna.
31: Gymkhana samochodowa na Stadjonie sport.

Luty:
1: Zawody narciarskie dla młodzików.
2, 4, 6: Zawody hippiczne. Skjöringi i Ski-Skjöringi.
7, 8, 9: Międzynarodowy turniej Hockeowy.
10, 11, 12, 13: Zawody hippiczne, Skjöringi i Ski-Skjöringi
11—16: Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrz. Polski.
14, 15: Pokaz jazdy figurowej łyżwiarzy Polsk.
21: Gymkhana motocyklowa na Stadjonie sport.
22, 23: Międzyklubowe zawody narciarskie.
26, 27: Zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr.

Marzec:
1, 2: Bieg tatrzański.
8, 9: Dowolne zawody.

Nadto od dnia otwarcia czynne będą ślizgawka i strzelnica codziennie w godzinach poza imprezami na Stadjonie.

Dr. ALFRED KAMSLER
Specjalista chorób płuc —
b. długoletni I. Asystent lecznic kantonalnych
w Davos — Leysin i Montana
osiedlił się
w ZAKOPANEM, ul. T. Kościuszki, dom
Rayskiego telefon Nr. 570.
Najnowsze metody lecznicze.

Święto pieśni.

W niedzielę, dnia 8 grudnia, Zakopane, czcząc dwudziestopięciolecie pracy muzycznej, popularnego i znakomitego kompozytora i dyrygenta, dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, dało dowód z jednej strony pamięci i wdzięczności wobec zasłużonego człowieka, a z drugiej niemały, swej muzykalności i przywiązania do polskiej pieśni. Sala „Sokoła" była w dniu tym zapełniona po brzegi. Wśród publiczności widziało się wszystkie warstwy społeczeństwa, z przedstawicielami naszych władz samorządowych, szkół itd. na czele. Bardzo licznie stawiła się młodzież szkolna i lud. W pierwszym rzędzie foteli zasiedli przedstawiciele władz z p. burmistrzem Winnickim, dyrektorem gimnazjum państwowego p. dr. Stanisławem Turowskim, z prezesem Tow. Chóru „Echa Tatrzańskiego" ks. prof. Mazankiem, mając wśród siebie jubilata p. dyr. Wallek-Walewskiego, na czele. Na scenie, na tle ekranu, ustawił się chór tworzący barwną plamą strojów góralskich, malowniczy obrazek, tak dostrajający się do tematu wykonać się mających produkcji. Przed chórem, przy pulpicie stanął dzielny i niestrudzony kierownik jego p. prof. Mistrzyk, na scenie wśród członków chóru uwijał się reżyser i dusza naszego „Echa Tatrzańskiego", sekretarz jego p. prof. Bielawa.

Wśród członków chóru i publiczności podniosły nastrój, bo dzień dzisiejszy, to nie tylko uroczystość jubileuszowa jubilata, ale równocześnie pierwszy krok naszego chóru na nowej drodze. — W dniu tym „Echo Tatrzańskie" miało wykonać po raz pierwszy, specjalnie dla niego przez jubilata skomponowany utwór, do noweli wielkiego piewcy Podhala, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, pt. „Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia". Oryginalność kompozycji, specjalny jego regjonalny charakter i swoiste ujęcie — złożyły się na całość wskróś oryginalną i stanowiącą w dorobku pracy na polu pieśni chóralnej rzecz nową, rzecz, która wskazuje nam nowe drogi, po których idąc, będziemy mogli, rozwijając myśl i ideę kompozytora, stworzyć coś, co pozwoli Zakopanemu zająć jedno z pierwszych miejsc w propagowaniu pieśni i teatru regjonalnego o wysokim poziomie artystycznym.

Oryginalność polegała nie tylko na nowości kompozycji i tematu, ale przedewszystkiem na sposobie jego wykonania, polegającym na tem, że solista odczytywał, względnie recytował tekst nowelek Tetmajera, a części wierszowane tychże, noszące charakter pieśni, odśpiewywał chór. Pierwszą część noweli „Jak Jasiek Mosiężny..." pt. „O Marysi Dalekiej" recytował p. Wojciech Gąsienica, abiturjent tutejszego gimnazjum państwowego. Recytacja jego i odśpiewane sola, miały tyle rysów charakterystycznych opowiadania gwarowego i wykonane były z takiem zacięciem, że tych walorów nie mógłby dać nawet i najlepszy z artystów, nie znając na wskróś duszy i sposobów ujęcia rzeczy po góralsku. Część drugą recytował również abiturjent tut. gimnazjum p. Stefan Radkiewicz („O Wójtowej Marynie"). Ujęcie sposobu recytacji przez pana Radkiewicza, jakkolwiek bardzo dobre, nosiło charakter więcej literacki, co jednak nie pomniejszyło bynajmniej wartości wykonania całości. Chóry wywiązały się z zadania wzorowo. Melodje do słów Tetmajera, o charakterze podhalańskim, a ułożone przez p. Wallek-Walewskiego, melodyjne i harmonizowane z zachowaniem charakteru melodyj góralskich, sprawiły wielkie wrażenie. Szczególniej wdzięcznie wypadła melodja: „Idem, idem między ludzi...", oraz „Kiej jo sobie wołki pasał".

Po wykonaniu ilustracji muzycznej do słów Tetmajera, odbyła się na scenie właściwa część jubileuszowa. Do sympatycznego i młodego jeszcze jubilata, przemówił, mówiąc o znaczeniu jego pracy i szczególnych powodach, dla których Zakopane i Podhale w uroczystości tej bierze udział, p. prof. Bielawa, poczem nastąpiło wręczenie jubilatowi przez prezesa „Echa Tatrzańskiego", ks. prof. Mazanka, dyplomu członka honorowego tegoż towarzystwa śpiewaczego, a ze strony członków wręczenie wieńca, kwiatów i upominków, jak pięknie rzeźbionej ciupagi. Wzruszony jubilat podziękował w krótkich słowach, wznosząc okrzyk: „Niech żyje Echo Tatrzańskie". Owacje rzęsiste były symbolem uznania i sympatji dla jubilata, który w swej twórczości artystycznej dał tyle dowodów przywiązania do Podhala i jego ludności. Na zakończenie uroczystości odśpiewało „Echo Tatrzańskie" bardzo oryginalny w kompozycji „Chór weselny" z ostatniej opery jubilata „Pomsty Jontkowej".

---

gelików, to druga połowa ma śpiewać pieśni ewangelickie, a co uzbieramy przy tej sposobności, to obrócimy na wspólne cele, a żaden nie śmie zdradzać drugiego co do jego religji. Gdybyśmy nadybali rabusiów, to mamy trzymać się kupy, a jeden z nas ma w imieniu naszem odpowiadać. Mamy też uważać na jego mowę, aby w razie, gdyby nas tacy rabusie powtórnie pytali, mówić to samo co przedtem. Gdyby zapytali, co mamy w tobołkach, mamy powiedzieć, że książki i koszule. Po karczmach nie wolno nam dużo gadać, lecz starać się tylko o wypoczynek po umęczeniu dziennem. Także nie pokazywać większych pieniędzy i innych rzeczy, których używają podróżni. Tę informację dał nam przewodnik jeszcze na Śląsku.

Gdy tedy — jak wyżej nadmieniłem — pięciu rabusiów koło kładki w Polsce nas napadło i zawołało: skąd wy złodzieje? — odpowiedział przewodnik: ze Śląska. A na pytanie, jakiej religji, odpowiedział: katolicy. A jeden z rabusiów zawołał: O wy szelmy! ja wiem dobrze, że wy psy luterskie. Wnet ja się dowiem, czy wy katolicy. Przyjdziemy dziś do karczmy, tam zaśpiewacie mi pieśń o Matce Bożej i o św. Franciszku. Jeżeli jej nie będziecie umieli, to będziecie mi musieli porządnie zafundować, a jak się pokaże, żeście katolicy i umiecie śpiewać, bo jak mówicie, jesteście biednymi studentami, to ja wam zafunduję.

To nam się podobało. Gdy tedy my stoimy z tej strony kładki a oni z drugiej pytają, a my odpowiadamy, krzyknął jeden z nich: Chodźcież tutaj do djabła. Przewodnik chciał ich jednak uczcić i dać im pierwszeństwo, bo oni pierwsi do nas przyszli. Ale gdyśmy tego wezwania do djabła nie usłuchali, wezwano nas polskim zwyczajem: Do trzystu tysięcy djabłów chodźcie do nas, albo my wam w tem dopomogemy! A cała rozmowa toczyła się w polskim języku.

Wtedy przewodnik ruszył przez kładkę naprzód, dobrze obładowany. Naprzeciw niego wybiegł jeden z rozbójników i strącił go do wody. Wtedy my się cofnęli a katoliccy studenci zawołali po polsku: Matko Boża, ratuj nas! Wtedy stojący za wodą rabusie przywołali swego towarzysza, odzywając się: Ci zaś... ni studenci widać są katolicy. I opuścili nas.

Wyciągnąwszy przewodnika z wody, poszliśmy przez kładkę do karczmy. Ledwieśmy jednak tobołki nasze poskładali, wybiega ku nam karczmarka i radziła nam przestraszona, byśmy gdzieindziej szukali gospody, gdyż trzydziestu rabusiów Wołochów zakwateruje się na noc, będą źreć i pić i ona sama nie jest bezpieczną z całą wsią.

Zabraliśmy tedy nasze tobołki, chcąc się wybrać gdzieindziej, gdy wtem wpadła ich cała hurma do izby a jeden z nich zawołał: Stójcie szelmy, musicie nam śpiewać. Wtedy nasi katolicy musieli wyśpiewywać różne piosenki o Matce Bożej i inn. Świętych. Oni stali na przedzie a my ewangelicy z tyłu, czasem tylko otwieraliśmy usta, udawając, że śpiewamy, albo, że jesteśmy chorzy i dlatego śpiewać nie możemy.

Potem musieli śpiewać różne figlarne piosenki, aż gospodyni przyrządziła wieczerzę.

Karczmarz i wielu innych, którym zbóje śmiercią grozili, pouciekali. Gdy zbóje rozstawili straże i siadać mieli do stołu, rzekli do karczmarki: Pani gospodyni, daj temu tałatajstwu piwa i placków i niech się zabierają. Jutro z nimi się pożegnamy, oni nam nie uciekną.

Gospodyni dała nam dosyć jedzenia, ale żądała zapłaty. Przewodnik na to odpowiedział: „Pani karczmarko, to same biedne żaki. Nie mają nic, prócz tego, co sobie zarobią śpiewaniem lub wyżebrzą." Zbóje uradzili, że gdy my nie mamy pieniędzy, to nasz przewodnik, który niósł wielki worek z rzeczami, miał ten worek zostawić lub za nas zapłacić. I wzięli naszego przewodnika na bok a nam kazali odejść. Wtedy my wszyscy w płacz i prosiliśmy o naszego przewodnika do Spiżu. Odpowiedziano nam, że sami nam jutro drogę pokażą, lecz gdyśmy w płaczu i prośbach nie ustawali, kazano nam i przewodnikowi złożyć przysięgę, że noc we wsi spędzimy i ich nie zdradzimy i nazajutrz całkiem inną drogą pójdziemy jak początkowo postanowiliśmy.

To wszystko im przyrzekliśmy i odeszliśmy od nich. (C. d. n.)

Nowa placówka przemysłu ludowego.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zakopanem otwiera z dniem 15 grudnia br. Bazar Artystyczny Przemysłu Ludowego w Sklepie Flektrowni Miejskiej przy ul. Krupówki.

W Bazarze tym znajdować się będą koronki, hafty, płótna, ozdobne tkaniny, kilimy, wyroby ze skóry, ceramika, rzeźby, artystyczne lalki i zabawki, ozdoby choinkowe itp. przedmioty po cenach możliwie najniższych.

Głównym celem Bazaru nie jest zysk z przedsiębiorstwa, lecz propaganda i popieranie wytwórczości rodzimej wśród najszerszych warstw społeczeństwa i podniesienie jej na najwyższy poziom artystyczny.

Przez umożliwienie zbytu wyrobów rodzimego przemysłu ludowego ułatwi się ludności naszej zużytkowanie jej uzdolnień artystycznych dla zarobkowania we własnych osiedlach domowych.

Obecne przesilenie gospodarcze zmusza ją bowiem do szukania wszelkich możliwych źródeł dochodu. Dotyczy to przedewszystkiem miejscowości uzdrowiskowych, w których sezonowe zyski, osiągane z przyjezdnych gości, nie dają trwałej podstawy bytu.

W równej mierze chodzi tu o wyzyskanie bogatych uzdolnień ludu różnych dzielnic Polski, gdyż dotąd wytwórczość jego, nie kierowana umiejętnie na odpowiednie rynki zbytu, mimo wielkiej wydajności nie była wstanie wyrugować tandety zagranicznej, zalewającej nasze sklepy, oraz szablonowych wyrobów fabrycznych.

Niejeden zakątek naszego kraju ukrywał skarby naszych arcydzieł, mało komu znanych, niejeden talent nie miał sposobności do rozwoju. A ileż korzyści moralnych i kulturalnych osiąga się przez pobudzenie do twórczości artystycznej, nie mówiąc już o podnoszeniu poziomu danej grupy ludności przez dostarczenie jej sposobności do godziwego zarobkowania.

Rozpoczynamy więc naszą pracę, ufając w poparcie całego ogółu tej ważnej placówki rdzennie polskiej, w przekonaniu, że idee wyżej wymienione trafią do serca każdego naszego rodaka.

Zakopane, dnia 12 grudnia 1929 r.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Sekr. *Staszkiewiczowa.* — Prezes: *Malicka.*

Od Atlantyku po Ocean Spokojny z propagandą polskich gór.

Przed kilku tygodniami powrócił do kraju młody, ale niewątpliwie zasłużony propagator Tatr i Pienin, Stefan Jarosz, który z własnej inicjatywy i o własnych siłach dokonał przedsięwzięcia o imponujących rozmiarach, zdumiewając swoją rzutkością, a zarazem szczerem umiłowaniem swej pracy.

Wychowanek gimnazjum w N. Sączu i uniwersytetu poznańskiego, już jako 21-letni chłopak rozpoczął swą owocną pracę. Poprzez wszystkie miasta i miasteczka w Polsce — wśród tysięcy młodzieży — głosi piękno naszych gór, zachęcając do zwiedzenia tatrzańskiej krainy górskiej, która wychowała tego syna Podhala.

Przed trzema laty z ramienia Tow. Tatrzańskiego i Związku Podhalan wyruszył za Ocean, by tam zdobywać Tatrom nowych miłośników, tak wśród Polaków, jak i Amerykanów.

Początki jego pracy bez znajomości języka angielskiego i odpowiednich funduszów były bardzo ciężkie — wynik ostateczny jednak zdumiewający.

W 108 miejscowościach wygłosił 363 wykładów wobec 120 tysięcy osób.

Sukces więc olbrzymi, jakim nie może się poszczycić żaden z emisarjuszy z Polski.

Odwiedził nietylko osady większe, położone na wschodzie Stanów Zjednoczonych, ale dotarł do bardzo odległych osad polskich na Dalekim Zachodzie — aż nad Ocean Spokojny.

Wykłady jego, które nazywał „wieczornicami góralskiemi", wygłaszane przez Jarosza w stroju góralskim, dzięki doskonałej formie wygłaszania i urozmaicaniu ich pierwszorzędnemi przeźroczami, piosenkami i tańcami góralskiemi przy dźwiękach oryginalnej muzyki góralskiej, zorganizowanej przez Jarosza z pośród Podhalan, zamieszkałych w Ameryce — cieszyły się ogromnem powodzeniem. W samem Chicago Jarosz występował 76 (!) razy.

Wykłady Jarosza były doskonałą propagandą naszych terenów turystycznych, zaznajamiającą Amerykanów z perłami polskiego krajobrazu, wśród wychodztwa zaś polskiego były czynnikiem podnoszącym dumę narodową świadomością z posiadania pięknych zakątków w „starym kraju". Wykłady niewątpliwie niejednego zachęciły do odwiedzenia Polski i polskich gór.

Na międzynarodowej Wystawie Turystycznej w Chicago w 1927 r. zareklamował Jarosz godnie nasze góry wobec przeszło 10 000 Polaków i Amerykanów — poza tem szereg razy występował w szkołach, uniwersytetach i klubach amerykańskich, jakoteż na większych imprezach ogólnopolskich.

Założył Amerykańskie Tow. Tatrzańskie i Związek Podhalan w Ameryce, zorganizował kilkanaście kół na całym terenie Stanów Zjednoczonych — ogółem łącznie w ilości 1000 członków. Celem tych towarzystw jest przeprowadzanie w Ameryce odpowiedniej propagandy naszych gór, jakoteż słanie zasiłków finansowych instytucjom, dbającym o utrzymanie piękna Tatr i podniesienie dobrobytu Podhala.

Ponieważ Jarosz trzymał się zdala od polityki i zbierania składek, wychodztwo bardzo serdecznie przyjęło jego pracę, czego dowodem są entuzjastyczne głosy dzienników, jakoteż pisma konsulatów, duchowieństwa i osad polskich, wysłane do towarzystw i władz krajowych, uznające pracę Jarosza za bardzo celową i pożądaną. Odbywając ośmiomiesięczną podróż po parkach narodowych w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Alasce i wyspach Aleutach — poza studjami dotyczącemi ochrony przyrody, przeprowadził badania nad organizacją turystyki — nawiązał łączność z amerykańskiemi klubami turystycznemi, celem późniejszego zareklamowania naszych terenów turystycznych, jakoteż zebrał bogaty, a nadzwyczaj cenny materjał ze swej podróży po najciekawszych miejscach Ameryki Północnej, który obecnie zamierza wykorzystać w Polsce w swych wykładach i publikacjach naukowych.

Komunikaty.

Urząd Miejski w Zakopanem — Zarząd Uzdrowiska w Zakopanem.

L.: 14037/29. Zakopane, dnia 5 grudnia 1929 r.

W sprawie należytego utrzymania chodników.

Ogłoszenie.

Opierając się na § 1 i 5 Rozp. N. N. K. do Spraw Walki z Epidemjami z dnia 10. VI. 1921 (Dz. U. R. Nr. 55 poz. 346), oraz powołując się na wydane przez Zarząd Uzdrowiska na podstawie Rozp. Min. Zdrowia Publ. z dnia 19. XI. 1923 (D. U. R. P. Nr. 125 poz. 1016) „Przepisy co do utrzymania porządku zewnętrznego w domach, na podwórzach, obejściach gospodarsk., na chodnikach i jezdni" z dnia 6. VII. 1929 r., oraz na „Obwieszczenie" Urzędu Miejskiego i Zarządu Uzdrowiska w przedmiocie należytego utrzymania budynków z dnia 20. XI. 1929 r. L. 13749-29 — przypominam, że *na właścicielach domów lub gruntów, położonych przy ulicy, ciąży obowiązek utrzymania w należytym porządku i czystości chodników wzdłuż całego frontu realności.*

W lecie należy chodniki codziennie rano zamiatać po uprzedniem skropieniu ich wodą, aby nie dopuścić do wzbijania się kurzu, w zimie zaś usuwać na brzeg jezdni nadmiar śniegu i nie dopuszczać do wytwarzania się powierzchni lodowej i nierówności chodników. — Należy również ze względu na bezpieczeństwo publiczne przeciwdziałać gromadzeniu się zwałów śniegu na dachach, usuwać sople lodowe, oraz z nastaniem mrozów *codziennie posypywać chodniki piaskiem.*

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia, niezależnie od *odpowiedzialności administracyjnej*, przewidzianej w art. 8-ym ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 61 poz. 388), — *w razie nieszczęśliwego wypadku*, odpowiedzialni będą również cywilnie za wynikłe, wskutek wypadku szkody.

Wzywam P. T. Obywateli, aby ze względu na zbliżający się sezon zimowy i spodziewany liczny napływ gości z kraju i zagranicy bezwzględnie i ściśle stosowali się do niniejszego i poprzednio wydanych zarządzeń porządkowo-sanitarnych i nietylko z obawy przed konsekwencjami karnemi, ale w pierwszym rzędzie w interesie Zakopanego i własnym uczynili wszystko, aby Uzdrowisko pod względem stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego robiło na przyjezdnych jaknajlepsze wrażenie.

Burmistrz — Przew. Komisji Uzdrojowiskowej:

(—) Winnicki.

Sport w Zakopanem.

Prace techniczne Komitetu Imprez Sportowych postępują szybko naprzód. W tej chwili ukończono już zupełnie naprawę i rekonstrukcję toru bobsleighowego w Kuźnicach. Gotów jest już również tor łyżwiarski na Równi Krupowej, przy ul. T. Kościuszki. Tor ten, posiadający wymiary 40×75 m, czyli ogólnej powierzchni trzy tysiące metrów kwadratowych, przedstawia się rzeczywiście okazale i o ile tylko warunki atmosferyczne pozwolą, odegra poważną rolę w rozwoju polskiego łyżwiarstwa na terenie Zakopanego. W tej chwili gdy to piszemy, rozpoczęto już prace nad oparkanieniem toru łyżwiarskiego i przystąpiono do budowy strzelnicy. Strzelnica została zaprojektowana jako stałe urządzenie — będzie więc zbudowana solidnie i ogrzewana w swej części, przeznaczonej do strzelania na krótki dystans z małokalibrowej broni. Pozwoli to miłośnikom sportu strzeleckiego na uprawianie go nawet w czasie dni mroźnych i niepogodnych. Ze strzelnicą połączony będzie również ogrzewany bufet i poczekalnia z szatnią. Do pracy nad budową dużego stadjonu hippicznego i trybun, oraz dużego bufetu ogrzewanego przy tychże, Komitet przystąpi w najbliższych dniach, gdy na to pozwolą warunki atmosferyczne, t. j. mróz, względnie śnieg. Czekać się musi na nie dlatego, że zwózka materjału i prace terenowe na rozmiękłej ziemi groziłyby zniszczeniem parcel, które w tym miejscu bez wyjątku są gruntami ornemi.

Otwarcie i poświęcenie stadjonu odbędzie się w dniu 29 grudnia b. r. Uroczystość rozpocznie się poświęceniem na głównym stadjonie i przecięciem wstęgi symbolicznej przez wojewodę krakowskiego, p. dr. Mikołaja Kwaśniewskiego, który przyrzekł łaskawie zaszczycić swoją obecnością uroczystość otwarcia. Następnie, po śniadaniu, odbędą się Wielkie Zawody konne góralskie. Na program złożą się: skjöring i skiskjöring, wyścig płaski, wyścig „kumoterkami" (stary typ saneczek jednoosobowych, używanych jeszcze w okolicznych wsiach) z pasażerem i bez pasażera, i wreszcie wyścig zaprzęgów parokonnych. Szczegółowy program, z podaniem godziny poświęcenia i otwarcia, oraz zawodów podadzą afisze. Na uroczystości poświęcenia i otwarcia będą rozesłane imienne zaproszenia.

Ogólnopolskie zawody hippiczne. Małopolski Klub Jazdy, współpracujący ściśle z Stałym Komitetem Imprez Sportowych Z. P. Z., rozesłał już do wszystkich pułków kawaleryjskich, oraz całego szeregu osób posiadających stajnie koni wyścigowych t. zw. „propozycje" drukowane z zaproszeniem do wzięcia udziału w drugich zimowych ogólnopolskich zawodach hippicznych. Szczegółowy program tychże zawodów obejmuje dwanaście dni zawodów hippicznych i skjöringów, oraz skiskjöringów, a to dnie 18 (Konkurs otwarcia), 19, 21, 22, 24, 25, 27 i 29 stycznia i 1, 2, 4 i 5 lutego. Suma wszystkich nagród pieniężnych dochodzi do kwoty trzydziestu tysięcy złotych, oprócz nagród honorowych, z których większa część stanowi bardzo cenne przedmioty, jak puhary srebrne i t. p.

Wykaz ofiarodawców nagród na imprezy sportowe, organizowane przez K. I. S. Z. P. Z. Dotychczas zgłoszono względnie nadesłano następujące nagrody: Zarząd uzdrowiska Zakopane — srebrny puhar przechodni na zawody bobsleighowe, Eugenjuszostwo Koziańscy — obraz olejny Sichulskiego, Firma „Akwawit" w Poznaniu — neceser, Firma „Rektyfikacja Warszawska" — srebrny puhar przechodni, Firma Gebethner i Wolff w Warszawie — wydanie ilustrowane Faraona B. Prusa, Firma Eder z Krakowa — kryształowa waza, Firma Franka Synowie w Skawinie — elektr. maszynka do kawy z serwisem, Hr. Przeździecki (hotel Polonja w Warszawie) — srebrny puhar, Marszałek Jerzy Uznański z Szaflar — dwa srebrne puhary, Firma St. Zubek z Zakopanego — komplet nart, Firma Bracia Schiele z Zakopanego — komplet nart, Księgarnia L. Zwolińskiego w Zakopanem — wspaniałe album widoków tatrzańskich, Inż. Fr. Kopkowicz i Brat z Zakopanego — złoty zegarek i Wielką Nagrodę na zawody narciarskie, Firma „Suchard" w Krakowie — srebrny puhar, Firma E. Wedel w Warszawie — komplet nart i bomboniera, Firma A. Piasecki w Krakowie — bomboniera, Firma Fuchs i Syn w Warszawie — bomboniera, Izba Handlowo-Przemysłowa w Krakowie — srebrny puhar, Pan Wojewoda Dr. M. Kwaśniewski — nagroda honorowa, Firma Austro-Daimler — nagroda honorowa, Gremjum Właścicieli Hoteli w Krakowie — nagroda honorowa, Hotele „Polonja" i „Francuski" w Krakowie — nagroda honorowa, Dom Bankowy Holzera w Krakowie — wspaniały zegar ozdobny, Dyr. Fr. Kosiński w Zakopanem — nagroda honorowa, Magistrat miasta Warszawy — nagroda pieniężna, Firma M. Kułak — nagroda honorowa, Firma Planat — srebrna taca i kubki, Firma Miltat — srebrna taca i kubki, Firma Jenkner w Kamienicy ad Bielsko, Firmy Dr. Dzikowski w Krakowie, Bernhard w Warszawie,

Jarochowski w Warszawie, Sadowski we Lwowie — szampany, koniaki, likiery, wina, Warszawskie Laboratorjum Chemiczne w Warszawie — wspaniały flakon perfum. Arcyksiążęcy Browar w Żywcu — nagroda honorowa. Baron Jan Götz-Okocimski — nagoda honorowa. Fabryka Niemeńska w Grodnie — nagroda honorowa. Firma Block-Brun, Oddział Kraków — nagroda honorowa, Firma Fraget w Warszawie — puhar, Firma „Solali" w Żywcu — puhar, Firma Skapski w Krakowie — karabinek, Firma J. A. Baczewski we Lwowie — nagroda honorowa, Firma L. Bols w Klaśnie — nagroda honorowa. Pozatem zdeklarowali nagrody pieniężne: PP. Marszałek Jerzy Uznański trzy tysiące dwieście sześdziesiąt złotych, Firma „Planat" i „Milat" po pięćset zł, oraz Roman Książę Sanguszko z Gumnisk. Subwencje na stadjon ofiarowali: Bank Podhalański — trzy tysiące zł, Baron Jan Götz-Okocimski dwa tysiące zł, J. A. Baczewski we Lwowie tysiąc zł.

Kornel Makuszyński funduje nagrodę swego imienia „Wiśle". Znakomity mistrz pióra, którego wielką przyjaźnią szczyci się Zakopane, dał jeszcze jeden dowód tej przyjaźni i miłości. Tym razem w innej, jak zwykle formie, bo czynem i gestem możnych, nie tyle duchem, co kieszenią, fundując wspaniałą przechodnią nagrodę Jego imienia na zawody Sekcji narciarskiej „Wisły". Walka o ten puhar kryształowy, ofiarowany kryształowem sercem, rozegra się po raz pierwszy w nadchodzącym sezonie bieżącym. Tak data rozgrywki, jak i jej sposób nie został jeszcze ustalony — jedno jest jednak pewnem, że gdy chodzi o rozgrywkę tak pod względem wartości moralnej cennej nagrody — to i sposób rozegrania walki będzie musiał być nawskroś oryginalny. Nad zawodami o puhar mistrza Kornela Makuszyńskiego czuwać będzie on sam, co doda jeszcze większego uroku zawodom. Oprócz owego puharu ofiarował mistrz dla zawodników, którym nie dopisze szczęście uzyskania pierwszej nagrody, szereg swoich dzieł w oryginalnych oprawach i z własnoręczną dedykacją autora. Będzie to również wielką zachętą dla zawodników do jak najliczniejszego wzięcia udziału w rozgrywce. „Wisła" może rzeczywiście być dumną z tej ofiary i z tego zaszczytu, jakim ją obdarzyć raczył rozdawca radości i siewca pereł przeczystego humoru polskiego. Zaszczyt ten ma do zawdzięczenia „Wisła" nie tylko swym własnym zaletom, ale także zabiegom swego członka a równocześnie osobistego przyjaciela mistrza p. kpt. Tadeusza Koniewicza. O fakcie ufundowania nagrody została „Wisła" zawiadomiona przed kilku dniami listem następującej treści:

Warszawa, 2 grudnia 1929.

Szan. Sekcja Narciarska T. S. „Wisła".

Nie mogąc w sposób godniejszy wyrazić mojego podziwu dla tej siły ducha i szczytności celów, kóre opromieniają „mierzące siły na zamiary" dążenia członków „Wisły" — postanowiłem uczynić to, choćby najskromniej, w tem radosnem przekonaniu, że dar biedny i pospolity nabierze ceny, jeśli ofiarowany będzie z całego serca i wyzłocony promieniami miłości. Mam zaszczyt prosić Panów o przyjęcie takiego właśnie nieznacznego daru, który Panowie zechcą przeznaczyć na nagrodę przechodnią Sekcji Narciarskiej „Wisły". Jest to puhar z antycznego kryształu, tak czystego, jak serce tego, co walczy szlachetnie o zwycięstwo i tak niepokalanego, jak żywioł, w którym walczy. Szczęśliwy będę, jeśli go Panowie przyjąć raczą i jeśli mizerna moja ofiara przyniesie szczęście nieprzerwane zwycięzcy, a pośrednio chwałę wielką „Wiśle".

Jestem przekonany, że tak się stanie, bo rzecz z miłością ofiarowana, ma w sobie moce tajemnicze. Uwierzmy w to jednako, a pobijemy wszystkie rekordy!

Z życzeniem najwspanialszej dla „Wisły" przyszłości, z okrzykiem na Jej cześć,

przesyłam wyrazy serdecznego pozdrowienia

szczerze oddany
Kornel Makuszyński.

Kronika.

Odznaczenia. W związku z XI-leciem Państwa Polskiego odznaczeni zostali przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego srebrnym krzyżem zasługi pp. podkomisarz Jan Gawlik, kierownik tut. Komisarjatu P. P. oraz emerytowany st. przodownik P. P. Zając, a wreszcie były komendant powiatu nowotarskiego komisarz P. P. Munk.

Z Rady miejskiej. W czwartek dn. 5 b. m. odbyło się 12-te z rzędu posiedzenie Rady miejskiej. Komplet był tym razem wyjątkowo nikły i wynosił zaledwie potrzebne do prawomocności kworum. Na czterdziestu ośmiu radnych wzięło udział w obradach tylko dwudziestusześciu. Przewodniczył burmistrz p. L. Winnicki. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady przystąpił p. burmistrz Winnicki do sprawozdania za ostatni czas, z którego dowiedzieliśmy się, że zarząd miasta otrzymał już drugą transzę pożyczki z Państw. Zakł. Pensyjnego w kwocie 103.000 zł i że tem samem otrzymano już na poczet owych 400 tysięcy — 328.000, tak że do pobrania pozostaje około 70 tysięcy, z których Państw. Zakład Pensyjny potrącić ma procenty i pierwszą ratę oraz zaległości zarządu miasta za lata ubiegłe z tytułu opłat ubezpieczeniowych. Wyasygnowało również drugą ratę na cele pomiarów, związanych z realizacją planu regulacyjnego. Minist. Robót Publ. w wysokości 33 tysięcy zł. W dalszym ciągu sprawozdania przedstawił Radzie p. burmistrz stan robót przy rozbudowie elektrowni, które są już niemal na wykończeniu i znajdują się już w takiem stadjum, że można było sprowadzić montera ze Stoczni Gdańskiej dla montowania dźwigu, do montowania i ustawienia nowego Diesla. Nowy silnik, znajdujący się w Poznaniu jako eksponat wystawowy, jest już w stanie demontażu i w najbliższym czasie będzie ekspedjowany do Zakopanego. Przedstawił również p. burmistrz stan robót wodociągowych i sprawę budowy szkoły, o której to sprawie piszemy osobno. Następnym punktem porządku dziennego była sprawa wprowadzenia 100 względnie 200 procentowego dodatku od patentów akcyzowych na wyszynk i sprzedaż trunków. Po dłuższej dyskusji wniosek Zwierzchności gminnej, ustalający ten podatek w wysokości 100% od sprzedaży i 200% od wyszynku, przeszedł ośmnastu głosami, przy ośmiu wstrzymujących się od głosowania. Nowy podatek przyniesie gminie około 12.000 zł rocznie i musiał być wprowadzony niemal pod nakazem władz wyższych, które domagają się, aby gminy przy uchwalaniu nowych opłat komunalnych przedewszystkiem ten podatek u siebie wprowadziły, grożąc konsekwencjami nieprzyzwolenia na żadne inne dodatkowe opłaty komunalne przed uchwaleniem tego właśnie podatku. Dalszy ciąg obrad, traktowanych jako poufne, dotyczył sprawy przyznania dyrektorowi elektrowni p. inż. Ogińskiemu prowizji od wyprodukowanego przez elektrownię prądu. Sprawę tę po dłuższej dyskusji i wyjaśnieniach ze strony zarządu miasta załatwiono w myśl wniosków zarządu i pomyślnie dla p. inż. Ogińskiego — przyczem dyskusja wykazała zupełną bezpodstawność pewnych zarzutów, stawianych kierownictwu i administracji elektrowni. Jako piąty punkt porządku obrad rady miejskiej omawiano sprawę zakazu na terenie Zakopanego domokrąžstwa i karoty i odpowiedni wniosek w tych sprawach postanowiono przedłożyć władzom wyższym. Na tem posiedzenie na skutek zdekompletowania go przez opuszczenie sali obrad przez paru radnych i z powodu spóźnionej pory zakończono, odkładając resztę spraw do następnego posiedzenia.

Zmiana lokalu Komisarjatu P. P. W pierwszych dniach grudnia zostały biura Komisarjatu Policji Państwowej przeniesione do domu p. Kopytki przy ulicy Chramcówki, obok Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża. Na parterze tego domu mieszczą się: sala dyżurna i biuro kierownika komisarjatu oraz wydziału śledczego, na pierwszem piętrze mieszkanie kierownika p. komisarza Gawlika a w reszcie budynku koszary. W suterynie pomieszczono areszta. Nowy lokal Komisarjatu choć z jednej strony posiada dobre zalety, to z drugiej ma znaczną wadę — a jest nią odległość od centrum miasta.

Sprawa budowy nowej szkoły powszechnej. W piątek 29 listopada odbyła się w zarządzie miasta konferencja, dotycząca sprawy budowy nowego gmachu szkoły powszechnej. W konferencji wzięli udział poza przedstawicielami zarządu miasta, a więc burmistrza i jego zastępcy, delegaci Polsk. Tow. Tatrz. i Muzeum Tatrzańskiego, zainteresowani w sprawie tejże budowy z powodu przeznaczenia przez komisję na ten cel parceli sąsiadującej z ogrodem i dworcem P. T. T., a dalej delegaci władz wyższych, jak Ministerstwa Oświaty i Robót Publicznych. Tematem obrad była sprawa wymiany parcel między Tow. Tatrz. a gminą. Konferencja doprowadziła do porozumienia, w wyniku czego Polskie Tow. Tatrzańskie ma do dnia 15 grudnia zakupić odpowiednią pod budowę szkoły parcelę w innem, również dogodnem i odpowiadającem celowi miejscu, za co otrzyma w drodze wymiany od gminy parcelę przy Tow. Tatrz., która swego czasu wywołała przez projekt zabudowania jej tyle hałasu i nieporozumienia.

Kurs gospodarstwa domowego. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Zakopanem urządził w październiku br. sześciotygodniowy kurs gospodarstwa domowego dla góralek. W kursie wzięły udział kobiety z Zakopanego, Kościelisk, Dzjanisza, Witowa i Zubsuchego. Program kursu obejmował naukę gotowania, prania, sprzątania, szycia, rachunkowości gospodarczej — a ponadto naukę uświadomienia społecznego. Uczestniczki otrzymały świadectwa ukończenia z powyższego kursu. Na uroczystem zakończeniu, które urządziły uczenice dla Zarządu, ujawniła się istotna potrzeba i korzyść podobnej akcji. Cały przebieg przyjęcia, urządzenie obiadu jakoteż zachowanie się uczenic i wyrażona przez nie wdzięczność dowiodły tego najwymowniej. Toteż okoliczne miejscowości zgłaszają do Zarządu prośby o urządzanie w dalszym ciągu podobnych kursów.

Początek sezonu zimowego, t. j. pierwsze dni grudnia, zaznaczyły się znacznem ożywieniem ruchu gości. Wskazują na to najwyraźniej same cyfry. Kiedy jeszcze w tygodniu poprzednim, tj. w czasie od 26 listopada do 1 grudnia liczba meldunków wynosiła przez cały ten czas 213, to w tygodniu ostatnim (od 2 do 9 grudnia) wyniosła ona 413. Jeszcze lepiej przedstawia się ta sprawa, jeżeli porównamy cyfry roku obecnego z rokiem ubiegłym (1928). I tak w roku 1928 w czasie od 2 do 9 grudnia liczba meldunków wynosiła 275, a w tym roku wynosi, jak to wyżej podano, 413, czyli, że wzrost frekwencji wyraża się 25 procentową nadwyżką. Oby ruch pierwszego tygodnia sezonu zimowego był dobrym prognostykiem.

Zimowy sezon zakopiański przed 39 laty. W czasopiśmie „Zakopane", wydawanem w 1891 roku, czytamy: „W ubiegłej zimie, według notatek lekarza St. klim., przebywało około 100 osób gości w Zakopanem; w zimie z r. 1889 na 1890 około 30.

Z.

Uratowane 300 tysięcy złotych. Pamiętają zapewne wszyscy nasi czytelnicy gwałt i krzyk, jaki uczynił się jesienią roku przeszłego, gdy przyszła wiadomość o przegranym procesie gminy z Galicyjską Kasą Oszczędności, o spłatę przedwojennej pożyczki wodociągowej w kwocie 400 tysięcy koron, a zwaloryzowanej wyrokiem zaocznym sądu na 400 tysięcy złotych. Przeciwko temu wyrokowi, zawinionemu przez ówczesnego sekretarza magistratu, który zbagatelizował sprawę i przeoczył termin, wniosła gmina przez swojego syndyka p. adwokata dr. Bulandę, popartego przez zastępcę prawnego „Funduszu Kuracyjnego", który był także w spłacie tej pożyczki zainteresowany, p. adwokata Dr. Diehla, sprzeciw. Wyrok został zniesiony, a w związku z tem odbyła się przed kilkoma dniami ponowna rozprawa, która doprowadziła do pomyślnego dla gminy załatwienia sprawy. Wobec ugodowego stanowiska obu stron nie doszło do wyroku, a sprawę postanowiono załatwić w drodze polubownej ugody. Są wprawdzie jeszcze pewne różnice, gdyż wierzycielka domaga się 25% waloryzacji, a gmina proponuje tylko 20%, niemniej jednak jest to wielki sukces dla gminy, która zamiast zawyrokowanych już 400 tysięcy zapłacić będzie musiała 80, a najwyżej 100 tysięcy złotych. Spłata tej sumy ma być uskutecznioną ratami, rozłożonemi na okres trzydziestu lat.

Opłaty klimatyczne pozostają bez zmiany. W poprzednim numerze naszego tygodnika zamieściliśmy nowy, a przez województwo zatwierdzony statut opłat klimatycznych. Statut ten był na drugiem z rzędu, a w dniu 29 listopada odbytem posiedzeniu Komisji Klimatycznej tematem długiej dyskusji, w wyniku której uchwalono nie wprowadzać go przynajmniej na razie w życie, pozostawiając dawny statut, bez zmian i bez podwyżek.

Cognac Monnet

Najszlachetniejszy produkt winny.

Piękny przykład kupiectwa. Dnia 28 listopada odbyło się w małej sali „Sokoła" posiedzenie członków tutejszego Stowarzyszenia Kupców, na którem miano załatwić sprawę poparcia wysiłków Komitetu Imprez Sportowych. Zebranie było stosunkowo bardzo liczne, bo liczyło około 50 osób. Przewodniczył p. prezes Krzyżak, który w słowie wstępnem przedstawił zebranym cel zebrania. Następnie zaproszony na zebranie prezes Komitetu Imprez Sportowych, p. dyr. Jamontt, przedstawił zebranym plany Komitetu i trudności, na jakie plany te z powodu braku gotówki natrafiają. Przemówienie p. prezesa Jamontta, wypowiedziane z dużą swadą i nader barwnie, sprawiło na zebranych duże wrażenie, czemu dali wyraz w gromkich oklaskach. Następnie p. Dr. Statter, popierając przedmowcę, zaapelował do kupiectwa o poparcie wysiłków Komitetu w tej wysokości, o jaką Komitet, układając swój budżet, do kupiectwa się zwrócił. Po przemówieniach tych wywiązała się dyskusja, która wykazała u wszystkich mowców jak najdalej posunięte zrozumienie dla ważności poczynań Komitetu i która w rezultacie uchwaliła nałożyć na całe zakopiańskie kupiectwo specjalne opodatkowanie, które w sumie ma dać komitetowi tyle, ile zażądał, t. j. sześć tysięcy złotych. Podkreślić tu należy rzeczywiście olbrzymie zrozumienie celów i zadań Komitetu i solidarność kupiectwa, które wniosek o opodatkowanie się, bądź co bądź w rzeczywiście krytycznej sytuacji gospodarczej, uchwaliło jednomyślnie i bez żadnych sprzeciwów. Gdyby Komitet Imprez Sportowych znalazł podobne zrozumienie sprawy i u innych czynników, to śmiało mógłby patrzeć nie tylko w swą, ale i całego Zakopanego przyszłość. Kupiectwo zakopiańskie zasłużyło sobie więce, aby je postawić za wzór wszystkim innym obywatelom miasta.

Pierwszy objaw sezonu. Od dnia 3 grudnia b. r. kursuje na linji Warszawa-Zakopane stale codziennie wagon sypialny przy pociągu pośpiesznym, odchodzącym z Warszawy o godz. 22.45, a z Zakopanego o godz. 17.05. Wagon ten kursował w martwym sezonie tylko trzy razy w tygodniu. Jak się dowiadujemy, popyt na miejsca w wagonie sypialnym jest bardzo silny i to tak dalece, że mniej więcej od 10 grudnia aż do samych świąt Bożego Narodzenia niema już zupełnie wolnych w nim miejsc.

Zgłaszanie stajen. Komitet Imprez Sportowych zamieszcza na innem miejscu (w dziale ogłoszeń) wezwanie do posiadaczy stajen końskich o zgłaszanie wolnych miejsc dla koni, które przybyć mają na zawody hippiczne. Potrzeba miejsca na około 50, jeżeli nie więcej, koni. Stajnie będą potrzebne mniej więcej od 10 względnie 15 stycznia. Ze względu na wysoką wartość koni wyścigowych, wśród których będzie wiele koni pełnej krwi, wymagane są stajnie dobrze urządzone i ciepłe.

Specjalne pociągi dla narciarzy i turystów. Dyrekcja okręg. kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Ze względu na oczekiwany ruch turystyczny i wycieczkowy w nadchodzącym sezonie zimowym oraz celem udogodnienia komunikacji z terenami narciarskiemi, uruchamia się następujące pociągi:

Linja Warszawa—Zakopane i Krynica. Poc. Nr. 3 i 6103, z powrotem 4 i 6104 w okresie od 20 grudnia

1929 do 10 stycznia 1930 codziennie z wyjątkiem dnia 25 grudnia, zaś od 11 stycznia do 2 marca raz w tygodniu, tj. w piątki z Warszawy, zaś w niedzielę ze Zakopanego i Krynicy.

Katowice—Zakopane. Bezpośrednie pociągi Nr. 11274/1036/6037 i zprowrotem Nr. 6036/1037/1138 od 14 grudnia 1929 do 16 marca 1930 z Katowic w dnie przedświąteczne z wyjątkiem dnia 25 grudnia i z Zakopanego w dnie świąteczne z wyjątkiem 25 grudnia i 5 stycznia.

Katowice—Wisła. Bezpośrednie poc. Nr. 815/915/3019/3020A/3021 i zpowrotem 2761/3019A/3020/916/816 od 14 grudnia 1929 do 16 marca 1930 z Katowic w dni przedświąteczne z wyjątkiem 25 grudnia i z Wisły w dni świąteczne z wyjątkiem 25 grudnia i 5 stycznia.

Zakopane—Krynica. Pociągi lekkiego typu, odjazd ze Zakopanego 15.35, przyjazd Krynica 21.56 we czwartki, zaś w piątki odjazd z Krynicy 17, przyjazd Zakopane 23.06 od 19 grudnia 1929 do 28 lutego 1930 r.

Ponadto zezwala Dyrekcja na przewóz podróżnych pociągiem towarowym z Nowego Targu do Zakopanego od 14 grudnia 1929 do 16 marca 1930. Odjazd z Nowego Targu o godz. 9, przyjazd do Zakopanego 10.25.

Pozatem od 14 grudnia 1929 do 16 marca 1930 r. na linjach Katowice—Żywiec, Dziedzice—Żywiec i Sucha—Zwardoń będą wyznaczone w poszczególnych pociągach osobne wagony III kl. dla narciarzy.

Św. Mikołaj w „Morskiem Oku". W sobotę wieczór odbyła się w sali dancingowej restauracji „Morskie Oko" zabawa, zorganizowana przez Komitet budowy Domu Pracy. Na program złożyły się: wejście tradycyjnego „Mikołaja" i obdarowanie gości, loterja fantowa i t. d. Zabawa udała się znakomicie. Sala była przepełniona doborową publicznością. O powodzeniu zabawy świadczy może najlepiej godzina, o której ją zakończono. Było już dobrze po piątej rano, gdy ostatni goście opuszczali progi „Morskiego Oka". Uzyskany dochód ze wstępów i z loterji zasili wydatnie fundusze Komitetu. Rolę św. Mikołaja wziął na siebie p. dr. Mischke, rolę anioła, obdarowującego gości, odtworzyła pani dyrektorowa Malicka.

Z Sodalicji Marjańskiej Młodzieży. W niedzielę, dnia 8 grudnia, t. j. w dniu poświęconym przez Sodalicje Marjańskie oddaniu hołdu i czci Patronce, odbyła się w sali teatralnej Sanatorjum P. Czerwonego Krzyża uroczysta Akademja, urządzona i wykonana wyłącznie siłami młodzieży gimnazjalnej, zorganizowanej w szeregach Sodalicji Marjańskiej.

Lista gości

za czas od 28 listopada do 4 grudnia 1929.

Andronowska Katarzyna, Warszawa, Muzeum Tatrz.
Abłamowiczowa Ewa, Kraków, **Radowid.**
Arkuszewska Marja, Chruściechów, **Radowid.**
Arkuszewska Antonina, Chruściechów, **Radowid.**
Ateński Leon, Grodno, Czerw. Krzyż.
Baścikowa Melanja, Warszawa, **Maraton.**
Błachowska Wincentyna, Zuszyn, San. Nauczyc.
Bartkiewiczówna Aleks., Wodzisław, Bessadonna.
Baranówna Anna, Warszawa, Czerwony Krzyż.
Błaszczyk Leon, Katowice, Franciszkówka.
Blajerowa Janina, Zawiercie, Żychoniówka.
Bembrowski Zenon, Poznań, H. Europejski.
Brejnak Stanisław, Warszawa, Baszta.
Bednarski Ryszard z ż., Warszawa, Witkiewicza 23.
Biesiekierska Marja, Uników, Bohdanówka.
Bieliński Jan, Litwinów, Carmen.
Brochówna Paulina, Lwów, Tadzikówka.
Bobowski Leszek, Toruń, Czerw. Krzyż.
Bukowska Marja, Kraków, **Radowid.**
Ciesielska Feliksa, Łódź, Nosal.
Czubek Władysław, Warszawa, Reduta.
Czyrek Wojciech, Kamionka Strum., Czerw. Krzyż.
Czerwieniec Józef, Babice, Sanat. Nauczyc.
Czwornoga Jan, Piaski, Czerw. Krzyż.
Czachorowska Wincentyna, Kielce, Gencjana.
Czerwiec Waś Juljusz, Mościce, **Warszawianka.**
Czarnołuska Helena, Lublin, Jerzewo.
Draganówna Marja, Lwów, Sanato.
Dawidowa Kazimiera, Lublin, Orla.
Derkowski Edward, Warszawa, Dom Wycieczk.
Dziedzic Katarzyna, Żywczańskie, Marusarz.
Domaszewski Andrzej, Tułowice, Atma.
Dulewicz Stanisława, Łódź, Nosal.
Feuereisenówna Anna, Żywiec, **Warszawianka.**
Finkówna Halina, Kraków, Gladys.
Friszlender Jena, Czortków, Ordon.
Foryst Ferdynand, Lwów, **Warszawianka.**
Gajewska Julja z c., Warszawa, Oaza.
Graichen Maksymiljan, Łódź, Halka.
Grabski Andrzej, Warszawa, Stefa.
Gaertig Izabela, Poznań, **Januszek.**
Grela Stefan, Koćmierzów, Sanato.
Gelbord Szmul, Łódź, Krupówki 35.
Godziszewski Stefan, Lublin, **Leśniczanka.**
Gumienna Anna, Poznań, **Wersal.**
Gruchalski Aleksander, Lublin, **Wersal.**
Gumińska Konstancja, Zalesie, **Maraton.**
Głupczyński Henryk, Łódź, Nosal.
Haus Marja i Edward, Warszawa, Maryśka.
Harkawy Michał, Niegoszowice, **Radowid.**
Herasimowicz Wacław, Lwów, Czerw. Krzyż.
Himelfarb Izaak z ż., Warszawa, Świt.
Hoffmanówna Franciszka, Lwów, **Warszawianka.**
Hołubowicz Witold, Warszawa, Kościeliska 39.
Huss Feliks, Grudziądz, Stella.
Hyla Józef, Warszawa, George.
Iskrzyńska Aniela, Białystok, Dom Zdr. S. U. P.
Jagoszewski dr. Tad., N. Sącz, Dom Zdr. S. U. P.
Janowicz Antoni, Bydgoszcz, Polic. Dom Zdr.
Jarnowska Kryczka Kaz., Warszawa, Baranówka.
Jasna Kazimiera, Przystawańce, Sanat. Nauczyc.
Jaszanowa Wanda, Lasek, Sanat. Nauczyc.
Jagielska Wanda, Katowice, Cieszynianka.
Jamińska Anastazja, Warszawa, Baszta.
Janowska Ita, Łódź, Krupówki 35.
Jędrzejewski Stanisław, Piotrków, Wanda.
Kraczowska Ada, Kraków, Staszeczkówka.
Kaszówna Władysława, Będzin, Nosal.
Klasowa Hanna, Kraków, Krzemień.
Krzanowski Tadeusz, Warszawa, Giewontówka.
Krawczyk Jerzy, Poznań, Atma.
Krawczykówna Jadwiga, Kraków, Atma.
Kausowa Marja, Szczerców, Sanat. Nauczyc.
Kamsler Alfred, Zakopane, Kościuszki, Rajski.
Kastalska Małgorzata, Katowice, Modrzejów.
Kaminiak Jadwiga, Łódź, Nosal.
Klaklik Marjan, Warszawa, Aida.
Kleja Dr. Feliks z ż., Kraków, Morskie Oko.
Keller Stanisław, Lwów, **Warszawianka.**
Krzebietke Franciszek, Pińsk, Czerw. Krzyż.
Kellner Gotfryd, Kraków, Oaza.
Kiziewiczówna Zofja, Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.
Krieglowa Eugenja, Lwów, Czerwony Krzyż.
Ksieniewiczówna Janina, Równe, Dom Zdr. S. U. P.
Koryciński Józef, Podbrodzie, Sanat. Wojsk.
Komorowski ks. Franc., Kraków, Księżówka.
Kossakowski Wacław, Płock, Czerw. Krzyż.
Koperkiewicz Karol, Kieleckie, Sanato.
Kozakiewicz Jan, Wołkowysk, Sanato.
Korolówna Marja, Zabrze, Cieszynianka.
Kobylińska Wanda, Warszawa, Sanat. Nauczyc.
Kozański Zygmunt, Warszawa, Bohdanówka.
Krochówna Henryka, Lwów, **Warszawianka.**
Kolmer Andrzej, Lwów, Asłanówka.
Kruchy Stanisław, Poznań, H. Europejski.
Kubliński Zygmunt, Siedlce, Sanato.
Kuleszyna Marja, Warszawa, Zośka.
Kurnatowska Anna, Warszawa, **Irusia.**
Kudelski Franciszek, Baranowicze, Sanato.
Kudłaczek Kazimierz, Warszawa, Bratnia Pomoc.
Kucharska Marja, Warszawa, **Leśniczanka.**
Kudrewicz Aleksander, Poznań, Do Kuźnic 1.
Kukliński Leon, Warszawa, H. Europejski.
Kuszlówna Irena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Kryczko Janowska Kazim., Warszawa, Baranówka.

Sanatorjum dla płucno-chorych

pod kierownictwem

Dra Edwarda Łotockiego

w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5.

Stały lekarz na miejscu. Roentgen. Laboratorjum. Centralne ogrzewanie. Leżalnia w ogrodzie. Bibljoteka dla użytku chorych.

Bliższe informacje: **Dr. E. Łotocki** (tel. nr. 240).

Lassociński Lassota Julj. z ż., Kraków, **Irusia.**
Lange Antoni, Śrem, Curuśka.
Lassocianka Irena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Landman Dr. Abr. z ż., Łódź, Kościel., Dziuman.
Lelonek Helena, Lublin, Staszeczkówka.
Libuda Marja, Łódź, Nosal.
Lipnowska Ala, Łódź, Stochówka.
Loga Wacław z ż., Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Łempicki Tadeusz, Warszawa, Dom Zdr. S. U. P.
Łaskowski Stefan, Kieleckie, Kościeliska 39.
Majewski Kazimierz, Wilno, Sanat. Wojsk.
Marczewski Jerzy, Warszawa, Nosal.
Macioszkówna Marja, Chropaczów, Cieszynianka.
Mazurkiewicz Stan., Leńcze, H. Europejski.
Majdaniukówna Wład., Dryszczów, Dom Tur. Naucz.
Mazurkiewicz Stanisław, Leńcze, Poznanianka.
Malinowski Marjan, Warszawa, **Warszawianka.**
Mężyńska Zofja, Juljusz, Szałas.
Messing Izydor, Lwów, Ordon.
Miciński Bolesław, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Miedzianowski Józef, Lwów, H. Europejski.
Mireck Eugenjusz, Warszawa, Morskie Oko.
Morozówna Jadwiga, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Mroziński Mieczysław, Poznań, Bank Polski.
Muślewski Zygmunt, Śrem, Curuśka.
Myśliwiec Marja, Białystok, Czerw. Krzyż.
Nałęcz Zofja, Kików, Baranówka.
Niedzielski Marjan, Warszawa, **Radowid.**
Nosowicz Nina, Warszawa, Dom Wycieczkowy.
Olesiński Kazimierz, Warszawa, Łomnica.
Obłoczyńska Justyna, Warszawa, Świetlana.
Oczkowski Marjan, Chrzanów, **Warszawianka.**
Ochocka Natalja z s., Skolimów, Żychoniówka.
Pawłowicz ks. Bolesław, Kadenice, Księżówka.
Paklikowski Dr. Marjan, Lwów, Czerw. Krzyż.
Palciński Feliks, Poznań, Pomoc Bratnia.
Paradowski Franciszek, Tczew, Czerw. Krzyż.
Piórczyńska Leokadja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Piotrowski Bronisław, Regimin, Sanat. Nauczyc.
Potus Adam, Kraków, Staszeczkówka.
Pomaski Aleksander, Warszawa, **Warszawianka.**
Prokopowicz Helena, Kulików, Sanat. Nauczyc.
Pogorski Tadeusz z ż., Warszawa, Bohdanówka.
Popek Bronisław, Katowice, Ślązaczka.
Plucińska Janina, Łapsze Wyżne, Sanat. Nauczyc.
Przychocka Dr. Wanda, Warszawa, *Pod M. Boską.*
Remer Walerja, Warszawa, Janka.
Rzepecka Helena, Warszawa, Czerwony Krzyż.
Rizy Ryszard, Kraków, Morskie Oko.
Rogowiczowa Zoja, Warszawa, Oaza.
Rostworowski Franciszek, Niegoszowice, *Radowid.*
Rostworowska Hr. Marja, Niegoszowice, **Radowid.**
Rostworowski Piotr, Niegoszowice, *Radowid.*
Różycka Bronisława, Płaszów, Nosal.
Rouba, W. Hajduki, Bohdanówka.
Różański Zygmunt, Warszawa, Bohdanówka.
Romanowska Irena, Warszawa, Pomoc Bratnia.
Rużycki Jerzy, Radymno, Bank Polski.
Rutkowski ks. Tadeusz, Kowale, Księżówka.
Rudowska Zofja, Piotrków, Czerwony Krzyż.
Rudziński Michał, Wilno, Nosal.
Rutkowski Jan, Warszawa, H. Sport.
Rużycki Jerzy, Lwów, Bank Polski.
Smarzyński Henryk, Kraków, Czerwony Krzyż.
Ślaska Zofja, Wołyńskie, Rzymianka.
Ślączka Roman, Lwów, Hotel Europejski.
Urbańska Janina, Warszawa, Żywcz., Marusarz.
Seczykówna Krystyna, Ropczyce, Nosal.
Sękowski Karol, Kraków, Hotel p. Giewontem.
Sigal Hirsch, Busk, Skibówki 8.
Świderski Zenon, Baranowicze, Sanatorjum Wojsk.
Sikorska Irena, Bodzanowo, Oksza.
Sikorska Marja, Kutno, Wiktorja.
Sikorska Wiktorja, Warszawa, Janka.
Skibińska Stefanja, Las Stocki, Czerwony Krzyż.
Siuchniński Stefan, Buk, Czerwony Krzyż.
Sieradzka Wacława, Ratajska, Kościeliska 20.
Skiba Roman, Warszawa, *Borek.*
Świtalska Michal. z r., Warszawa, Żywcz., Marusarz.
Skwierczyński Seweryn, Modlin, Janka.
Silberman Joanna, Rzeszów, Stochówka.
Somer Lusia, Stanisławów, Sanato.
Sopoliński Aleksander, Wąbrzeźno, Helenka.
Ślósarz Zdzisław, Dubie, Odrodzenie.
Skołyszewska Olga, Zagórzany, Czerw. Krzyż.
Słosarczyk Jan, Wełnowiec, Ślązaczka.
Sudyk Józef, Zelków, Nosal.
Słupiński Michał, Łódź, Policyjny Dom Zdrowia.
Słubicka Władysława, Warszawa, *Henka.*
Suchorowscy Tad. i Elżb., Tarn. Góry, *Ruczaj.*
Szmucówna Gustawa, Chełm, Zawory.
Szreder Ignacy, Warszawa, Hp. Giewontem.
Szulcowa Irena, Poznań, Włodka.
Szreder Ignacy, Warszawa, Włodka.
Szekely Arpad, Węgry, Kresy.
Szulc Józef, Poznań, Włodka.
Schrom Brunon, Katowice, Cieszynianka.
Szyszyłowiczowa W., Warszawa, Żywcz., Wawrytko.
Schiffsonówna Aleks. Warszawa, Silwa.
Stopczyńska Janina z s., Łódzkie, Oaza.
Stich Dr. Efroim z ż., Lwów, Baszta.
Steć Mieczysław, Brzyzna, Zośka.
Stryczkowski Władysław, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Stępkowska Aleksandra, Kielce, Gencjana.
Stocki Gustaw, Warszawa, Pomoc Bratnia.
Tratkiewicz Feliks, Kraków, Zalesie.
Talandziewicz Stan., Pułtusk, Sanat. Nauczycielskie.
Tarnowski Karol, Chorzelów, Bałamutka.
Topolska Emilja, Witkowice, Nosal.
Tur Stefan, Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Turska Stanisława, Częstochowa, Szałas.
Uniłowski Zbigniew, Warszawa, Skibówki, Wójciak.
Wasser Jerzy, Lwów, Ermitage.
Wajda Emil, Perehińsko, Pomoc Bratnia.
Wajngarten Abel, Warszawa, Nowot. Zwijacz.
Waś Czerwiec Juljusz, Mościce, *Warszawianka.*
Wardawa Stanisław, Sosnowiec, Baszta.
Wardowa Malwina, Kutno, Gospoda Włóczęgów.
Weber Władysław, Lwów, Nosal.
Wiktorowiczowa W z c., Zamość, Kościuszki 2.
Wortman Herman, Wiedeń, Morskie Oko.
Wodniecki Józef, Dr., Kraków, *Maraton.*
Woźnicki Jan, Łódź, Nosal.
Wodzinowska Marja, Kostopol, Szałas.
Wojtinkowa Irena, Słonim, Goplana.
Wyrzykowska Cecylja, Wola Solecka, Czerw. Krzyż.
Zawodziński Witold, Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Zieliński Ludwik, Kartuzy, Helenka.
Zbijewski Wiesław, Warszawa, *Carlton.*
Zielińska Aleksandra, Rzeszów, *Ruczaj.*
Zukrowska Irena, Kraków, Czerwony Krzyż.
Zutkowski Kazimierz, Ząbkowice, Janka.

Od 4 do 11 grudnia 1929.

Areszkówna Natalja, Rynarzewo, Szpital Klimat.
Antończyk Ernest Eryk, Katowice, Cieszynianka.
Bazylak Witold, Warszawa, Nosal.
Bączkowski Marjan, Warszawa, Kresy.
Baran Stanisław z r., Brzeście, Łubień.
Bartkowski Stefan, Gniew, Jerzewo.
Baniewiczowa Julja, Słonim, Czerw. Krzyż.
Banachowicz Antoni, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Banach Ignacy, Zamość, Sanat. Wojskowe.
Baranówna Zofja, Rzeszów, Sanat. Łotockiego.
Blajerowa Janina, Zawiercie, Złotogłów.
Bąbała Jerzy, Warszawa, Orla.
Bazińska Matylda, Rudnik, Sanat. Naucz.
Bąkal Bronisław, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Brejter Wacław, Lwów, *Henka.*
Bernhardt Marja, Żywiec, Szpital Klimatyczny.
Belińska Teofila, Poznańskie, **Krywań.**
Bergerowa Anna, Brześć, Sanat. Wojskowe.
Breiterowa Marja, Warszawa, *Carlton.*
Besser Flora, Warszawa, Jerzewo.
Bielczyk L., Bydgoszcz, Sanat. Wojskowe.
Bienakowa Marja, Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Biestroński Władysław, Lwów, Jaworzynka.
Białasowna Karolina, Grudna Dolna, Krokus.
Białobrzeska Janina, Tarnów, *Borek.*
Bieliński Jan, Litwinów, Limba.
Borowska Janina z c., Łódź, Policyjny Dom Zdrowia.
Bojczewska Jadwiga, Baranowicze, Sanat. Wojsk.
Borowski Skarbek Wł., Nagawczyce, **Konradówka.**
Brochis Dr. Estara, Warszawa, *Świt.*
Blumenfeld Dr. Emanuel z ż., Lwów, *Kmicic.*
Brutman Osias, Stanisławów, Sanato.
Bursztyńska Henryka, Warszawa, Sanato.
Brunekówna Romana, Lwów, **Heńka.**
Bujak Dr. Władysław, Kraków, Bristol.
Burakowski Antoni, Lwów, Pomoc Bratnia.
Cytrin Bella, Równe, Parnas.
Cybulska Helena, Szczebrzeszyn, Sanat. Naucz.
Chrzanowski Dr. Władysław, Katowice, Cieszynianka.

Chwaszczewska Irena, Warszawa, Odrodzenie.
Cheremeleff Eugenja, Paryż, *Carlton.*
Chodkiewiczowa Zofja, Mocheim. Leśniakówka.
Cholewa Dr. Emil z ż., Wyzysk, Wiosna.
Chołodenko Zofja, Łódź, H. Europejski.
Chołda Jan, Karwin, Sanat. Naucz.
Chrzaszcz Michał, Rudze, Bristol.
Czyścikówna Anna, Król. Huta, Ciągłówka, Zwijacz.
Czechówna Anna, Katowice, Świetlana.
Czerwińska Wanda, Lidzbark, Smereków.
Czuchowska Olga, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Czerwiowski Ludwik, Krzemieniec, Kościeliska 19.
Dąbrowski Stanisław, Warszawa, Nosal.
Dąbrowski Zdzisław, Warszawa, Nosal.
Dawid Henryk Ludwik, Kraków, Bristol.
Dąbrowski Tadeusz, Białystok, Sanato.
Dembiński Kazimierz, Osocin, Czerw. Krzyż.
Dellman Aleksander, Wilejka, Zacisze.
Drecka Stefanja, Kębłów, *Konradówka.*
Dobrzańska Jadwiga, Kielce, Sanat. Wojskowe.
Domański Zygmunt, Nieśwież, T. Kościuszki.
Dobrski Andrzej i Zbign., Kębłów, *Konradówka.*
Duszic Juljusz, Bzinek, Sanat. Naucz.
Dymkówna Danuta, Kraków, Nosal.
Dytarc Paweł, Gdańsk, Franciszkówka.
Dyrda Feliks, Lipiny Śl., Cieszynianka.
Ernstówna Eugenja, Koło, Janka.
Ezupowicz Janina, Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Falewska Jadwiga, Lwów, Modrzejów.
Frankowska Wanda, Sopoty, *Biały Dom.*
Fedorowiczowa Stefanja, Drohiczyn, Polic. Dom Zdr.
Feller Dr. Norbert z r., Lwów — Wiktorja.
Freylich Mania, Katowice, Granit.
Filipowiczowa Bron., Zakopane, Pyszna.
Firla Kazimierz, Kraków, Bohdanówka.
Flunt Dr. Władysław, Lwów, *Renaissance.*
Fusówna Kazimiera, Rzeszów, Belladonna.
Furmańczyk Józef, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Frydmanówna Sara, Łódź, Zawory.
Gąsiorowska Adela, Kieleckie, Szpital Klimatyczny.
Gałczyński Józef, Garwolin, Czerw. Krzyż.
Gaikówna Apolonja, Krzesk, Oksza.
Glancówna Józefa, Jarosław, Stochówka.
Gaengerowa Irena, Kraków, Albion.
Grzeszkiewicz Natalja, Warszawa, Szałas.
Gintowt Weronika, Warszawa, Władysławka.
Gniotówna Wacława, Zamość, Sorrento.
Gilożno Lucyna, Warszawa, Bohdanówka.
Gloksinówna Marja, Gąbin, Beringerówka.
Gozdawski Mieczysław, Faszczyk, **Maraton.**
Gordziałkowska Wanda, Warszawa, Oksza.
Godłowski Mieczysław, Kraków, Sanat. Wojsk.
Gronowska Marja, Łódź, Sanat. Wojskowe.
Gołębiowski Władysław, Skaryszew, Zalesie.
Grobelska Czesława, Bydgoszcz, Modrzejów.
Godel Zygmunt, Kraków, **Warszawianka.**
Goldfarb Nosek z ż., Stochówka.
Gozdalski Zygmunt, Kraśnik, Sanato.
Goldman Adam, Warszawa, Zawory.
Gruchalski Aleksander, Lublin, Czerw. Krzyż.
Gruszka Władysław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Gulczyński Henryk, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Grzybiński Stanisław, Miechów, Polic. Dom Zdr.
Gryffin Stanisław, Augustów, Albion.
Grzybowski Stefan, Gorańskie, Szpital Klimat.
Halastro Jakób, Ciężkowice, Wanda.
Helleman Ernestyna, Bielsko, Granit.
Hendlówna Anna, Tarnopol, Nasza.
Heryówna Zofja, Tarnopol, Leśniakówka.
Hertzka Ludwik, Wiedeń, Staszeczkówka.
Hiller Edmund, Poznań, Bristol.
Holkerówna Irena, Poznań, Bank Polski.
Iwanowska Helena, Powałkowice, Sanat. Naucz.
Iwanicka Olga, Hołówno, Sobczakówka 6.
Janowski Włodzimierz, Warszawa, Lunieczka.
Jankowska Józefa, Łódź, **Januszek.**
Jachimowski Andrzej, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Jarosz Kamionka Zdz. z ż., Rembertów, San. Woj.
Jankowska Eugenja, Białystok, Sanat. Wojsk.
Jaroszewski Tad. z ż., Warszawa, Wojciechowo.
Jankowska Anna, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Janus Feliks, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Jezierska Alicja, Łomża, Szpital Klimat.
Jędrkowiakówna Franc., Poznań, Mimoza.
Jeżewski Zygmunt, Wilno, **Januszek.**
Jędrusik Apolonja, Zakopane, Do Olczy, Ustupski.
Jurecki Franciszek, Warszawa, Kokosówka.
Juszczacka Jadwiga, Baranowicze, Sanat. Wojsk.
Kałężny Zygmunt, Warszawa, Sanat. Łotockiego.
Karbowniczek Wacław, Skarzyska, Olimpjada.
Kałęcka Jadwiga, Warszawa, Bohdanówka.
Krausówna Jadwiga, Rymanów, Jasna Pani.
Karaletian Sarkis, Wiedeń, Morskie Oko.
Kamionka Jarosz Zdz. z ż., Rembertów, San. Woj.
Kacperski Kazimierz, Warszawa, Królewianka.
Kanodzińska Zofja, Warszawa, **Maraton.**
Kaliński Stanisław, Płock, Lunieczka.
Kaliska Wanda, Kielce, Bajka.
Kałużyński Roman, Kraków, Bohdanówka.
Karoński Czesław, Warszawa, Śnieżka.
Krebs Rudolf, Lublin, Baszta.
Kemmer Tadeusz, Warszawa, Bohdanówka.
Kimmelman B., Łódź, Stochówka.
Klimczak Leonard, Otwock, Sanat. Nauczyc.
Kwiek Piotr z ż., Warszawa, **Carlton.**
Kieszniewska Marja, Warszawa, Mirabella.
Kikolska Marja, Warszawa, Wrzos.
Kwietniewska Irena, Warszawa, Sanato.
Kostrzyca Lwowicz St., Warszawa, Pol. Dom Zdr.
Koszarska Michalina, Baranowicze, Wawel.
Koczon Marja, Drohobycz, Szpital Klimat.
Kotschowa Michalina, Wieliczka, George.
Korzycka Stanisława, Poznań, Sanat. Łotockiego.
Konieczny Tadeusz, Sosnowiec, Rzymianka.
Kobylińska Stanisława z c., Pruszków, Jerzewo.
Kobelowa Zdzisława, Kraków, Sanat. Wojskowe.
Köhsling Władysław, Przemyśl, Sanat. Wojsk.
Koperski Roman, Bydgoszcz, Sanat. Wojsk.
Knopfówna Józefa, Sokal, Mimoza.
Komendzińska Zofja, Warszawa, Przystań.
Kowalska Stefanja, Katowice, Cieszynianka.
Kozioł Henryk z ż., Krzeszowice, Curuśka.
Konecka Irena, Warszawa, **Maraton.**
Kostrowa Leokadja, Wyszków, Jerzewo.
Kozikowska Irena, Warszawa, Zochna.
Kozikowski Aleksander, Wołomin, Zochna.
Koder Engelbert z ż., Warszawa, Leśniakówka.
Korewo Franciszek z ż., Wilno, Orcio.
Kopeewicz Ludwik, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Kosekówna Klotylda, Rożdzień, Cieszynianka.
Kurlandzki Stanisław, Warszawa, Anastazja.
Kuźmicki ks. Dr. Witold, Zabłudów, Księżówka.
Kunkel Henryk, Białystok, Czerw. Krzyż.
Kubisz Karol z ż., Cieszyn, Morskie Oko.
Kurek Janina, Kraków, Nosal.
Kulczykowski Ignacy, Sanat. Wojskowe.
Kunertówna Helena, Poznań, Bank Polski.
Kutyłowska Helena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Kucharska Jadwiga, Piotrków, Rzymianka.
Kuchnowa Julja z r., Lublin, Ogrodowa, Mieloch.
Kulerski Witold Z., Owczarki, Żychoniówka.
Kukliński Stanisław, Prużana, Sanat. Nauczyc.
Kryszkowska Zofja, Łódź, Sorrento.
Krzyżak Helena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Lapuszek Ludwik, Jawor, Szpital Klimat.
Larowska Irena, Łódź, Zośka.
Lage Janina, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Laudenbach Asteric, Sosnowiec, **Krywań.**
Lewińska Helena, Turek, Oksza.
Lerner Rywka, Barkowicze, Bocian.
Leśkiewiczowa Stefanja, Dolina, Polic. Dom Zdr.
Lewi Alfred, Łódź, Stochówka.
Lipień Stanisław, Łuck, Czerw. Krzyż.
Liwicki Ryszard, Grudzidz, Sanat. Wojsk.
Lipka Marja, Kraków, Albion.
Liebling Władysław z ż., Kraków, Morskie Oko.
Lipczyńska Cecylja, Warszawa, Hala.
Listowska Antonina, Warszawa, Sanato.
Lichter Juda, Warszawa, Sanato.
Lichter Juda, Warszawa, Świt.
Lwowicz Kostrzyca St., Warszawa, Polic. Dom Zdr.

Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa

Dr. Szymona Papiera

specjalisty chorób skórno- i wenerycznych

Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYLAKÓW

ul. Kościeliska 2 .·. Tel. 449

Łubieńska Marja, Wilno, Leśniakówka.
Łuczywek Józef, Wołyńskie, Księżówka.
Łazarów Władysław, Kraków, Leśniakówka.
Łuczycka Jadwiga, Lublin, Szpital Klimat.
Łyturyn Włodzimierz, Lwów, Szpital Klimat.
Łysek Mieczysław, Rabka, Sanat. Nauczyc.
Łaska Wanda, Rymanów, Jasna Pani.
Łuczak Wacław, Łódź, Sanato.
Łapczyński Gracjan, Chełm, **Irusia.**
Łuński Hirsz z ż., Białystok, Anastazja.
Malewska Bronisława, Albertyn, Odrodzenie.
Mazurkiewicz Antoni, Kościan, Mimoza.
Marciniak Marja, Łódź, **Januszek.**
Madejczykówna Marja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Marecki Andrzej, Morskie Oko.
Malinowska Marja, Wilno, Alfa.
Martynkówna Marja, Cieszyn, Paryżanka.
Malinowska Zofja, Bydgoszcz, Sanat. Wojsk.
Mazurkiewicz Tomasz z ż., Września, Sanat. Wojsk.
Markowski Jan z ż., Kraków, Wawel.
Magnus Bogdan, Gdańsk, Paryżanka.
Markiewicz Fr. z siostrą, Kraków, Wacława.
Małachowska Marja, Łódź, **Irusia.**
Matusz Zygmunt, Warszawa, **Borek.**
Maliszewska Aleksandra, Warszawa, Baranówka.
Miaszkiewicz Wacław, Holendry Strzel., San. Naucz.
Mieczkowski ks. Franciszek, Ostrołęka, Księżówka.
Misiuro Dr. Włodz., Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Mrożewski Jerzy, Lwów, Przystań.
Mościcki Henryk, Warszawa, Arwa.
Modliborski Stanisław, Przemyśl, Za Bramką.
Moszczeńska Stefanja, Świecie, Sanat. Wojskowe.
Moes Elżbieta z siostrą, Wierbka, Bristol.
Muszyński Kazimierz, Warszawa, Nosal.
Musztarska Apolonja, Warszawa, Nosal.
Mucha Eleonora, Tustanowice, Szpital Klimat.
Muthówna Stanisława, Poznań, Złotogłów.
Młynarski Zbigniew, Warszawa, Paryżanka.
Nadera Bolesław, Dziedzice, Sanato.
Naderzanka Bolesława, Gaszowice, Czerw. Krzyż.
Nawrocki Bolesław, Gostyń, Halka.
Nadolska Jadwiga, Olsza, **Ruczaj.**
Nawrot Bogusław, Tczew, Słoneczna.
Nowak Zygmunt, Czerna, Odrodzenie.
Nowicki Eugenjusz, Żychlin, Belladonna.
Nowicka Zofja, Koluszki, Włodka.
Nowak Bronisław, Kraków, Baszta.
Nowicki Stanisław, Warszawa, Włodka.
Onyszkiewicz Perkowska Zofja, Stryj, Żychoniówka.
Obtułowicz Franciszek, Kasina W., Szpital Klim.
Odrobina Józef, Gierałtowice, Szpital Klimat.
Oskólski Władysław, Kamińsk, Szpital Klimat.
Okwiek Karol, Godula, Szpital Klimat.
Ottohalowa Jadwiga, Miaty, Skibówki 19.
Orzelski Ludwik, Lwów, Paryżanka.
Ożyńska Marja, Wilno, Sanat. Wojskowe.
Oczadłówna Marta, Katowice, Bohdanówka.
Oczkowski Józef, Skaryszew, Zalesie.
Opiołowa Mieczysława, Warszawa, Morskie Oko.
Ogrodzka Marja, Warszawa, Jerzewo.
Pająkówna Marja, Honszów, Nosal.
Paciorkowska Zofja, Gruszczyce, Odrodzenie.
Ptaszykówna Anna, Lwów, Sorrento.
Prądzyńska Marja, Warszawa, Łomnica.
Pachnowski Stefan, Łódź, **Januszek.**
Prządka Julja, Warszawa, Kościeliska 92 a.
Plater Jerzy, Wilno, Wojciechowo.
Pancerzyński Marjan z ż., Lublin, Sanat. Wojsk.
Patykowski Witold, Lwów, Sanat. Wojsk.
Parczewski Leon, Kraków, Nosal.
Perkowska Onyszkiewicz Z., Stryj, Żychoniówka.
Pęczkowska Helena, Zawiercie, Modrzejów.
Pfeffer Emanuel, Warszawa, Wanda.
Pęksa Stefan, Tarnopol, Sanat. Łotockiego.
Perkowski Zdzisław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Przeździecki Zygmunt, Warszawa, Zacisze.
Perini Kamillo z ż., Kraków, Hala.
Piwnicka Joanna, Srebrna, Baranówka.
Piechórska Marja, Kłobuck, Odrodzenie.
Piórczyńska Leokadja, Świder, Szpital Klimat.
Piórczyński Zygmunt, Świder, Szpital Klimat.
Piotrowski Leon, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Pineles Michał z ż., Stryj, **Kmicic.**
Piechorski Zygmunt, Borysław, **Warszawianka.**
Piotrowska Kazimiera, Częstochowa, Zacisze.
Pikor Gustaw, Warszawa, Ślązaczka.
Pociecha Adam, Kraków, Żychoniówka.
Polakiewiczowa Natalja, Radom, Sanato.
Pochapińska Marja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Pojawis Jan, Oszkinie, Pyszna, Pardałówka.
Poddubna Anna, Katerburg, Sanat. Nauczyc.
Pollner Leon, Kańczuga, Kościeliska, Grandys.
Pokornowa Marja, Kraków, Staszeczkówka.
Ponińska Hanna, Groszisk, Złotogłów.
Porzycki Czesław, Warszawa, Przystań.
Popoffowa Irena z s., Warszawa, Wiosna.
Podczaska Kazimiera z c., Warszawa, Orla.
Plutówna Stanisława, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Puszówna Łucja, Włocławek, Lotos.
Pytyczuk Jan, Starkowce, Zochna.
Przybylski Edmund, Brześć n./B., Bagatela.
Radzio Feliks, Zakopane, Gładkie, Gibała.
Radzikowska Janina, Grodno, Zakł. św. Józefa.
Rapczyńska Wanda, Będzin, Stella.
Ratyńska Alina, Dęblin, Sanat. Wojskowe.
Ratajska Jadwiga, Stryj, Sanat. Wojskowe.
Rawska Stanisława, Warszawa, Pajac.
Raczkowski Tadeusz z ż., Stany Zjedn., Jan Janek.
Rzączyńska Konstancja, Warszawa, Baranówka.
Rzepecka Stefanja, Poznań, Zakł. św. Józefa.
Rożniewicz Stan., Połczyska, Szymony, Gutman.
Rojszykowa Eugenja, Warszawa, San. Wojskowe.
Rowicka Halina, Warszawa, Sanat. Wojskowe.
Różycki Medard, Płońsk, Znicz.
Rosenberg Frida, Biala, Granit.
Rościszewski Łucjan, Broza, **Maraton.**
Rubczyńska Dr. Alfreda, Kraków, Zacisze.
Rubinrot Józef z ż., Warszawa, Zawory.
Rutkowski Witold, Kraków, Szpital Klimat.
Rutkowska Ludwika, Warszawa, **Maraton.**
Rzybiński Stanisław, Miechów, Polic. Dom Zdr.
Ryfiński Walery, Kielce, **Ruczaj.**
Skarzyńska Bronisława z c., Zakrzewo, **Januszek.**
Sawicka Genowefa, Piastów, Oksza.
Sławińska Wanda, Bedlno, Zamieć.
Spaltenstein Marja, Grodno, Sanat. Wojskowe.
Sasinówna Pelagja, Łódź, [illegible]
Sawicki Aleksander, Ostrowiec, H. Europejski.
Sękiewicz Tomasz, Lwów, Szpital Klimat.
Severinówna Olga, Lwów, Czerw. Krzyż.
Smerecka Marja, Szpanów, Smereków.
Serzysko Franciszek, Rybnik, Sanato.
Świerszcz Marja z c., Warszawa, H. p. Gewontem.
Sikorski Józef, Kutno, Szpital Klimat.
Sienkiewiczówna Marja, Nowogródek, Cz. Krzyż.
Święcicka Natalja, Piotrków, Alfa.
Spitzer Juljusz, Wiedeń, Morskie Oko.
Sielicka Leona, Toruń, Sanat. Wojskowe.
Świętochowska Franc., Warszawa, Wiosna.
Spitzer Juljusz, Wiedeń, H. Europejski.
Skimina Mieczysław, Katowice, Bank Polski.
Sitarek Mieczysław, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Śliwicka Zofja, Pustelnik, Warsz. Kasa Ch.
Sienicka Zofja z s., Warszawa, Śnieżka.
Sosnowska Lidja, Kraków, Baranówka.
Sokólski Witold z ż., Warszawa, Gewontówka.
Słomińska Wanda, Bedlno, Zamieć.
Smoleńska Jadwiga, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Sochaczewska Halina, Łuck, Orla.
Sosnkowski Wacław, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Sopoliński Aleksy, Wąbrzeźno, Królewianka.
Słowik Józef, Ujście Solne, Złotogłów.
Sworst Juljan, Wyżne, Do Rojów 3.
Spurek Jadwiga, Warszawa, Nosal.
Skrzypek Bolesław, Modlin, Sanat. Wojskowe.
Sztolcman Irena, Warszawa, Wojciechowo.
Szydłowska Helena, Lwów, Sanato.
Sztytelman Gustawa, Łódź, Stochówka.
Schechter Ewa, Lwów, Przystań.
Schayer Elżbieta, Warszawa, Kościeliska 92 a.
Szufówna Janina, Sokal, Oksza.
Schechter Scheindla, Kowel, Sędziówka.
Schlitterman Franc., Kraków, Sanat. Wojskowe.
Szulcowa Helena, Sokółka, Sanat. Wojskowe.
Schrager Zygmunt, Wiedeń, **Carlton.**
Szandorowski Wiktor, Warszawa, Bristol.
Szymaniuktis Józefa, Warszawa, Hala.
Szelągowska Anna, Warszawa, Skaut.
Stolcman Irena, Warszawa, Wojciechowo.
Stęszewska Marja, Poznań, Bank Polski.
Stetkiewicz Stanisław, Sobniów, Szpital Klim.
Sztytelman Gustawa, Łódź, Stochówka.
Staszewska Irena, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Sterling Alina, Warszawa, Arwa.
Stefańska Julja, Oszmiana, Polic. Dom Zdr.
Stachowicz Ignacy, Wiedeń, Jerzewo.
Strączyńska Marja, Sosnowiec, Świetlana.
Strażówna Stefanja, Kraków, Nosal.
Taniewoczowa Zofja, Warszawa, Szałas.
Tanerowa Mieczysława, Warszawa, **Borek.**

Teodorowiczowa Marja, Lwów, Kresy.
Trojanowska Helena, Poznań, Wojciechowo.
Tomaszewski Józef, Płock, Szpital Klimat.
Tomaszewska Kazimiera, Warszawa, Cz. Krzyż.
Toczek Michał, Toruń, Stella.
Turkowska Wanda, Czeladź, Pomoc Bratnia.
Truskolaski Zdzisław, Jasło, Żywcz., Galarowski.
Turecki Józef, Książnice, Sanat. Nauczyc.
Tyszkiewicz Ligja, Warszawa, Nosal.
Ulmański Sylwester, Poznań, Leśniakówka.
Urbańska Janina, Warszawa, Żywcz., Marusarz.
Urbański Stefan, Łuck, Polic. Dom Zdr.
Umińska Janina, Warszawa, Bohdanówka.
Wałkuska Alfreda, Warszawa, Nosal.
Wasylewski Stan. z ż., Poznań, Kuźnice.
Waldman Artur, Stryj, Szpital Klimat.
Warzocha Wojciech, Dziedzice, Szpital Klimat.
Wasilewska Marja, Warszawa, Królewianka.
Wachowski Stanisław, Warszawa, **Warszawianka**
Weksne Elza, Łódź, Lunieczka.
Werakowa Stanisława, Grodno, Sanat. Wojsk.
Wiśniewska Helena, Warszawa, Nosal.
Wiśniewski Zdzisław, Gdańsk, Czerw. Krzyż.
Wiktorek Franciszka, Zaleszczyki, Pol. Dom Zdr.
Wilga Jan, Warszawa, Jerzewo.
Wiśniewska Sabina, Skierniewice, Sanat. Wojsk.
Wiernicki Dr. Jan, Inowrocław, Sanat. Wojsk.
Wójcikówna Marja, Kraków, Nosal.
Wolny Franciszek, Stare Bielsko, Cieszynianka.
Wołkow Jakób, Grajewo, **Pod Gubałówką.**
Wójcicki Jan z ż., Włodawa, Krokus.
Wrzosek Ludwik Wilh., Warszawa, Jasna Pani.
Wojakowski Albin, Katowice, Arwa.
Wojciechowska Janina, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Wodziński Tadeusz, Włodzimierz, Sanat. Wojsk.
Wołłodko Władysław, Warszawa, Maliniakówka.
Wocalewski Franciszek, Nowogródek, Cz. Krzyż.
Wolska Aniela z s., Lublin, Janka.
Woda Stanisław z s., Bydgoszcz, Bank Polski.
Wunsch Tadeusz, Grodzisk, Belladonna.
Wyżykowska Zofja, Brzozów, Tanwja.
Zasępa Anna, Warszawa, Nosal.
Zarzycka Janina, Warszawa, Bohdanówka.
Zalewska Helena, Młynów, Sanat. Nauczyc.
Zakrzewski Stefan, Mińsk Mazow., Curuśka.
Zaleska Zytkowicz Jan., Warszawa, **Renaissance.**
Zachara Franciszek, Lwów, Bratnia Pomoc.
Zeganówna Janina, Lublin, Sanat. Łotockiego.
Zenowicz Józef, Nowogródek, Czerw. Krzyż.
Zelkowski Stanisław, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Zielińska Helena, Koło, Odrodzenie.
Zwierzyński Jan, Szamotuły, Pomoc Bratnia.
Zieliński Stanisław, Piotrków, Szpital Klim.
Zieliński Stefan, Kalisz, Baranówka.
Zimna Honorata, Będzin, Staszek.
Zieniewski J., Wasilew Szlach., San. Łotockiego.
Ziembiewiczówna Helena, Poznań, Arwa.
Zielińska Kazimiera, Kraków, Sanat. Wojskowe.
Zieliński Napoleon, Kartuzy, Królewianka.
Zielińska Jadwiga, Warszawa, Gordona.
Żukowski Stefan, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Zytkiewicz ks. Ctanisław, Warszawa, Bajka.
Żołędziowska Jadwiga, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Zytkowicz Zaleska Jan., Warszawa, **Renaissance.**

Tran świeży poleca Drogerja H. Płaszczyńskiej, Krupówki 71 obok sklepu p. A. Wojciechowskiego.

Stajnie końskie

ciepłe i czyste, możliwie w centrum uzdrowiska — dla kilkudziesięciu koni wyścigowych, na okres zimowych zawodów konnych — **od 10 stycznia do 10 lutego 1930** p trzebne.

Zgłaszać natychmiast do **Sekretarjatu Komitetu Imprez Sportowych Związku Przyjaciół Zakopanego — ul. Witkiewicza 1** — lub do prezesa **K. I. S. p. dyr. Marjana Jamonta — Hotel Bristol.**

Najlepszą drogą reklamy w sezonie zimowym w Zakopanem
będą
STADJONY SPORTOWE
Komitetu Imprez Sportowych Z. P. Z.
na Równi Krupowej (ul. T. Kościuszki).
Reklamy i ogłoszenia na parkanie zewnętrznym w bufecie i trybunach — 20 zł za 1 m², na stronie wewnętrznej parkanu 5 zł 1 m².
Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat K. I. S. Zakopane, ul. Witkiewicza 1.

DODATKOWE WPISY
na otwarte **KURSY HANDLOWE**
dla dorosłych — Koncesja rządowa L. III. 4290/29.
ZAKOPANE, ul. Witkiewicza 9, przyjmuje się codziennie. — Księgowość—arytmetyka i korespondencja handlowa — prawo wekslowe — stenografja — pisanie na maszynie.
Po ukończeniu egzaminu świadectwo.

Salomea Pollakowa
Zakopane — ul. Witkiewicza 9.
Najstarszy skład i pracownia **futer i kożuszków** (z rękawami i bez)
Wielki wybór **haftów stylowych i fusaków** (worków) **futrzanych,** jakoteż **leżaków** do werandowania.

„ZDOBNICTWO"
Wanda Śniegocka
ul. Kościuszki (Marszałkowska)
dom Dr. L. Fischera
KILIMY
Stylowe hafty, pantofle, rzeźby, lalki etnograficzne

ZOFJA EMANOWA
Zakopane, Ogrodowa 6, sklep: Krupówki 20 (dawniej kiosk p. Zubka)
poleca własne wyroby ze sukna i ze skóry, jak pantofle, serdaczki, torebki damskie, portfele, teczki itd. — nagrodzone na PWK. w Poznaniu
Wielkim medalem srebrnym.
Ponadto wielki wybór wszelkich pamiątek zakopiańskich.

Nowy elektrolux okazyjnie do sprzedania
Wiadomość: Składnica Tow. Pensjonatów, Zakopane, Witkiewicza 1.

NASZE PENSJONATY.

„ATLAS"
Pensjonat Anny Federowiczowej.
Jedyny na południowych stokach Gubałówki
ul. Gładkie, dom Prof. E. Romera.
Najlepsze położenie. Wspaniały widok na Tatry. Piękne pokoje. **Wyborne utrzymanie.** Pianino. Telefon 551.
Dla kształcącej się młodzieży i urzędników ulgi.

„BÓR"
pierwszy pensjonat djetetyczny
Dr-owej JÓZEFY KUCZEWSKIEJ
pod lekarską opieką
D-Ra ANT. KUCZEWSKIEGO
ZAKOPANE, ul. Jagiellońska
telef. międzymiastowy Nr. 419.

„IRUSIA", Droga do Białego. Komfortowy pensjonat murowany. Cena 10 do 12.50 zł.

— WIELKOPOLANKA —
Pensjonat cały rok otwarty. Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna. — Ceny przystępne. — Dla rodzin zniżki.

Fabryka Kołder, Materaców, Poduszek i Bielizny
MICHAŁ KUŁAK
WARSZAWA
Skład główny Krak. Przedmieście 62 — Fabryka ulica Chłodna 29
wykonywa i poleca
Kołdry watowe, puchowe, materace, becikl, poduszki, wszelkiego rodzaju bieliznę oraz watę, pierze, puch i włosień.
Wszelkiego rodzaju łóżka, materace, tapczany, urządzenia pościelowe dla hoteli, pensjonatów i szpitali.
Centralny skład na Zakopane i okolicę Składnica Pensjonatów.

INFORMATOR

a) Dział adresowy:

Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski".
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.
Komisarjat Pol. Państw., Rynek.
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.
Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.
Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorjum Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.
Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Żandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojtuś".
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański".
Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
Dr. Włodzimierz Jasiński, notarjat, Krupówki 39.
Sekretarjat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.
Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków".

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim".
Dr Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą, tel. 407.
Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.
Dr Franciszek Kowalski, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.
Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

b) Dział ogłoszeniowy:

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską", ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem", F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport", Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).
Ludw. Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.
Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaże, bielizna, manufaktura), tel. 427.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Góralem", Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).
Pracownia art. rzeźb. T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, Willa „Szopenówka".

Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Rowery i przybory.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Artykuły wodociągowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

Stan. Karpowicz i Syn, najstarsza, znana ze znakomitej kuchni restauracja, ul. Krupówki.

Opony samochodowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Biura sprzedaży wil i parcel:

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.
J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę przez P. K. O. Kraków, Nr. konta 409.650.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, telefon Nr. 308 — P. K. O. Kraków Nr. konta 409.650.

Wydawca: Maksymiljan Skibiński, Zakopane. — Redaktor naczelny i odpowiedz.: Maksymiljan Skibiński, Zakopane. Drukiem P. Mitręgi w Cieszynie.